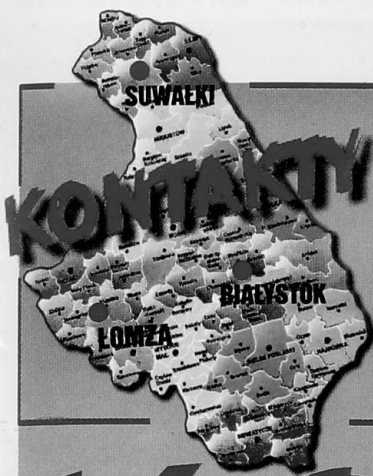


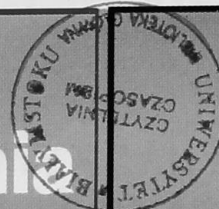
wych  
355,  
8-00  
loro-  
4-00  
raty-  
wym  
vego,  
2557  
OWA  
mża,  
-531-  
2569  
ryze-  
mża,  
3.  
91-o  
soba,  
3.  
2618  
zjerki  
2625  
o spo-  
i kie-  
wców.  
skle-  
2629  
27lat,  
2633  
obo-  
2690  
na se-  
2722  
ocho-  
osobo-  
(9.00-  
2720  
-  
0-604-  
2719  
748-o  
ECKIE  
2609  
, tel.  
615-o  
fizyka,  
701-o  
55  
672-o  
PETY-  
4-63  
2694  
527-  
2352-o  
E „Ka-  
473-16-  
2538  
ż meb-  
3  
2540

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



W zamęcie życia  
ocal spokój sumienia  
życzą  
**KONTAKTY**



**NISSAN**

Krzysztof Musiński  
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17

fak. 2564

# KONTAKTY

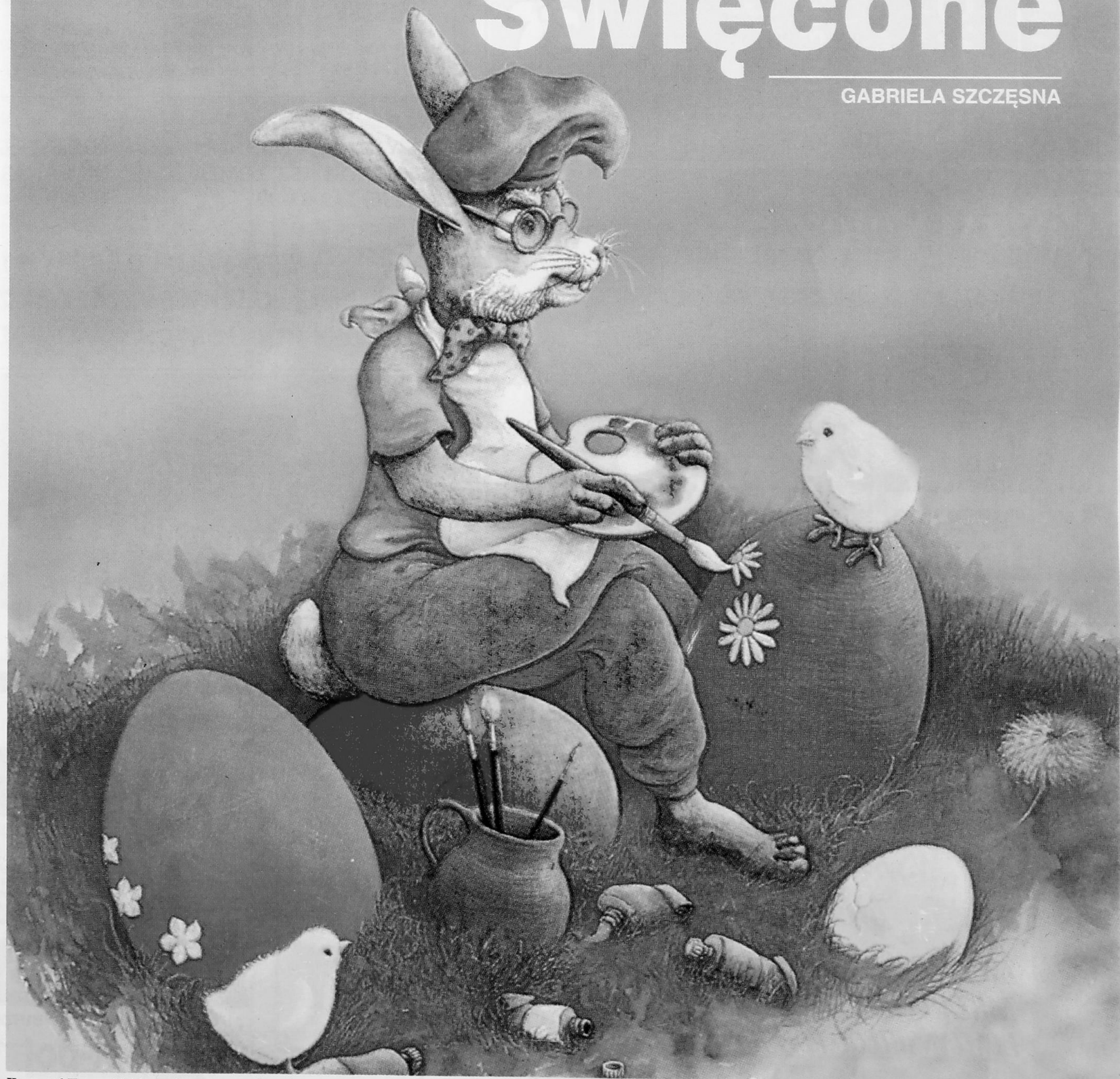
15 (1067)

15 KWIETNIA 2001

CENA 2,20 zł

## Święcone

GABRIELA SZCZESNA



Krzysztof Kosowski (akwarela malowana ustami)

ISSN 0208-6840  
INDEKS 369286



WSZYSTKIM NASZYM  
OBECNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM  
WESOŁYCH, ZDROWYCH  
I POGODNYCH  
ŚWIĄT WIELKIEJNOCY  
ŻYCZA

**EURO KANTOR**  
LOMBARD

ŁOMŻA ul. Dworna 11, tel. 215-01-30

SKLEP FIRMOWY  
ŁOMŻA, ul. Mazowiecka 1



fak. 2759



**POŻYCZKI**  
gotówkowe

bez poręczycieli

wystarczy zadzwonić  
**0 801 300 003**



lub odwiedzić  
nasze placówki:

Łomża, ul. Dworna 27,  
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 39,  
Ostrołęka, ul. Kopernika 17,  
Ostrów Maz., ul. Targowa 4.

fak. 2777



## SEAT. Zobaczysz i zapragniesz.

Wystarczy spojrzeć na szlachetną sylwetkę  
Seata Toledo, by nabrać pewności, że jest  
to niezwykle samochód. Potwierdza to jego bogate  
wyposażenie: dwie poduszki powietrzne, ABS,

Seat Toledo. Teraz  
**49.490 PLN**

wspomaganie układu kierowniczego,  
centralny zamek z pilotem, elektrycznie  
regulowane szyby, radiomagnetofon, immobilizer  
- wszystko w wyposażeniu standardowym.

Atrakcyjne cechy Seata Toledo dopełnia  
jego nowa cena wynosząca 49.490 PLN.

**MARGO**  
AUTORYZOWANY PARTNER  
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA  
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY  
UL. HALLERA 22, OSTRO  
TEL. (0-29) 760-03-33



WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM  
KLIENTOM ŻYCZYMY ZDROWYCH  
I POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCY

## Typ zwycięzcy Okna z PVC

Omiń Pośrednika – kupisz taniej  
**P.P.H.U. „OKNAL”**

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża  
tel./fax (0-86) 217-91-86  
producent okien z PVC

- system Kömmerling – numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- 5 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Partnerstwo z profilem

**KÖMMERLING**  
+ Profi-Okno

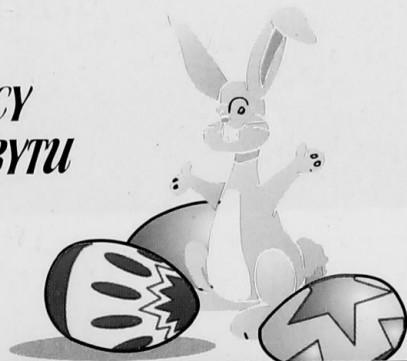
Zaprasza



fak. 2842

RODZINNEJ I WIOSENNEJ ATMOSFERY  
PODCZAS ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM  
ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

ŻYCZY  
ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY  
ŁOMŻYŃSKIEGO POLMOZBYTU



Wesołych i Pogodnych Świąt  
Wielkanocnych

Takiej blachy  
nie robi  
**nikt**  
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne  
łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki  
kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50.  
Cięcie na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz  
laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

**Lindab**  
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
**Atest-pol**

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (0-86) 218-0  
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (0-86) 272-3  
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (0-87) 621-1

# KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY  
rok założenia 1980  
Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,  
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa),  
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43  
**Maszynistka:** Janina Gawrońska

## Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

**Kierownik:** Alina Michałowska  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFÖRMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

## Skład:

STudio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

„Który stworzyłeś  
bociana gimnastykującego się na łące  
żabę grającą jak nakręcony budzik  
niezawinioną winę  
psiaka z półodpadniętym uchem  
lżę jak skrócony rachunek  
chyba jeszcze nie powstał na serio świat  
jeszcze trwa Twój uśmiech niedokończony”.

Wersy nadziei Jana Twardowskiego, dyskretna czułość matki w  
koszyku ze świeconką, wiatr w czuprynie syna, skowronek na war-  
gach córki, marzenia nie dające się spłoszyć świtem...

Dopóki jest nadzieja, a jest — nad Narwią akurat rozkwitły stokrotki, magnolie nad Poto-  
makiem w dalekiej Ameryce — jutro może być lepsze. Nawet zło, mówił w Muzeum Holocau-  
stu w Waszyngtonie polski minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski do tych, któ-  
rych najbardziej w dziejach ludzkości dotknęło, można (choć pamięć każe pamiętać) obrócić  
w dobro.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



## UWAGA WĘDKARZE

Powstało nowe  
Koło Wędkarskie  
Nr 14

Siedziba przy sklepie  
wędkarskim w Łomży  
Al. Legionów 53  
(obok stacji STATOIL)

20 kwietnia, godz. 18.00  
w NOT w Łomży  
przy ul. Polowej  
(kawiarnia)

zebranie wyborcze Koła  
**SERDECZNIE  
ZAPRASZAMY**

PZW Łomża

ul. Senatorska 8

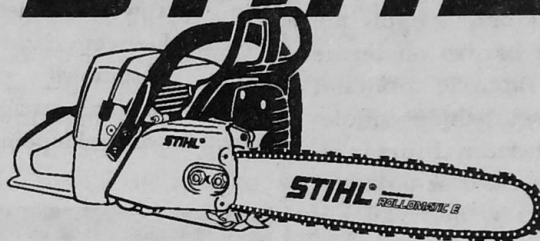
18-400 Łomża

Koło Nr 14

718-10-47-976

fak. 2790

# STIHL®



## Firma Andreas Stihl Sp. z o.o.,

światowy lider w produkcji  
pilarek łańcuchowych do drewna  
w ramach rozbudowy sieci dealerskiej  
**nawiąże kontakt z osobami  
prowadzącymi działalność gospodarczą,  
zainteresowanymi  
otwarceniem punktów handlowo-serwisowych  
na terenie**

### Łap i Sokółki

Oferty prosimy kierować na adres:

**Andreas Stihl Sp. z o.o.  
ul. Poznańska 16  
Sady**

**62-080 Tarnowo Podgórne**

**WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
AKTUALNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM  
ŻYCZĄ PRACOWNICY I AGENCI  
TUIR WARTA S.A. FILIA W ŁOMŻY**

Szanowni Państwo!

Teraz w WARCIE ubezpieczenia komunikacyjne  
wg. promocyjnych stawek (np. zniżki do 70%)

**ZAPRASZAMY**

Łomża – Skłodowskiej 2 – tel. 216-41-81, 261-37-52

Kolno – Kolejowa 2 – tel. 278-26-69

Grajewo – Mickiewicza 15 – tel. 272-90-13

## Z WARTĄ WARTO

fak. 2857

# KONTAKTY



ZAKOŃCZYLI KONTROLE KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI w Łomży przedstawiciele Inspektoratu Komendanta Głównego Policji. Jej powodem był raport napisany przez dwóch policjantów „drogówki”, w którym zawarli zarzuty m.in. fałszowania statystyk wykrywalności przestępstw, „tuszowania” przewinień funkcjonariuszy i przykłady innych nieprawidłowości. Według nieoficjalnych informacji zarzuty nie zostały potwierdzone. Inspektorzy w ogóle nie zajmowali się bardzo obszernie opisanymi w raporcie sprawami rzekomego seksualnego molestowania podwładnych przez jednego z oficerów oraz odkrycia kilka lat temu w budynku komendy urządzeń podsłuchowych.

MINISTERSTWO SKARBU PAŃSTWA UWZGLEDNIŁO PROTESTY ROLNIKÓW i uznało, że wszyscy współpracujący ze Stacją Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Piątnicy (stanowi część większej sieci placówek SHiUZ z centralą w Bydgoszczy) mogą otrzymać swoją część z bezpłatnej puli akcji prywatyzowanej firmy. Według poprzedniego projektu udziały miały trafić tylko do gospodarzy, których stada znajdują się pod stałą „oceną użyteczności”, czyli najwięksi hodowcy bydła i trzody. Według nowych zasad jedna akcja SHiUZ przypadnie na kilkunastu rolników.

O OKOŁO 20 PRACOWNIKÓW ZMNIEJSZY SIĘ PERSONEL Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. To wynik interwencji Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, który polecił Kasie obniżenie wydatków na cel administracyjny o około milion złotych.

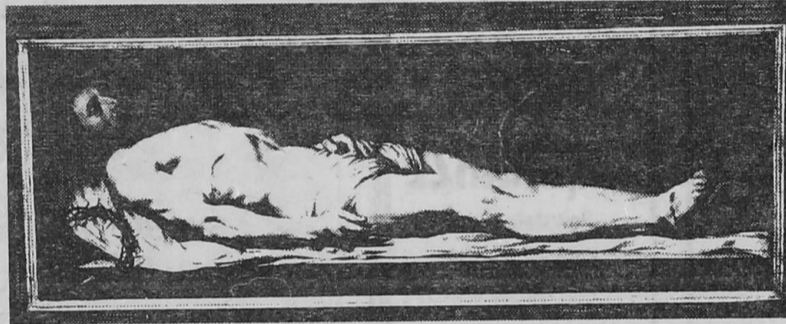
PIERWSZY W ŻYCIU DĄB POSADZIŁ w Kiermusach znany dyrygent Jerzy Maksymiuk.

ZARZĄD ŁOMŻY WEZWAŁ SKARB PAŃSTWA DO ZAPŁATY 3 665 255 ZŁOTYCH (plus odsetki) z tytułu nie przekazanej subwencji oświatowej za 2000 rok. Z tego powodu rosną długi łomżyńskich szkół. Tylko z tytułu nie odprowadzenia składek ZUS przekroczyły 373 tysiące złotych.

O skandalu w białostockim wymiarze sprawiedliwości „Rzeczpospolita” w ubiegłym tygodniu zamieściła obszerny reportaż, uzupełniony zdjęciami sędzi Sądu Okręgowego Bar-

bary L. Sędzia wydała korzystny wyrok dla szefa gangu, od którego jej mąż wcześniej kupił za połowę ceny samochód pochodzący z przestępstwa. Poprzedni właściciel Citroena, który mu odebrano, zginął w tajemniczych okolicznościach. W sprawie sędzi od dwóch lat toczy się postępowanie dyscyplinarne, mimo to ciągle sędzi.

ZAMBROWSKI HANDLOWIEC, który zasłynął w ubiegłym roku wystawieniem przed swoim sklepem klatki na złodziei, postanowił ponownie zwrócić na siebie uwagę. Przed innym swoim sklepem, prowa-



Rembrandt, obraz olejny

dzącym w centrum miasta sprzedaż alkoholu (dochodziło tam często do bójek i awantur) zainstalował specjalny zatrzask dla szczególnie uciążliwych klientów. Zakładana na rękę „obrączka” miałaby przytrzymać ich do przyjazdu policji. Jak na razie jednak chuligani skutecznie sobie z „wynałazkiem” radzą, zrywając go ze specjalnego słupka.

APEL O PODJĘCIE „WSZELKICH MOŻLIWYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ” PRZECIW BEZROBOCIU skierowała do władz Łomży Rada Międzypowiatowa OPZZ. Związkowcy przyznają, że za fatalną sytuację nie odpowiada samorząd, a raczej „balcerowiczowska polityka schładzania gospodarki, nieudane reformy i błędy w polityce gospodarczej”. Jednak najwyższa spośród miast województwa stopa bezrobocia stopa wskazuje, że nie wszystko także na miejscu zostało zrobione.

ZA BEZPRZEDMIOTOWE UZNAŁ ZARZĄD ŁOMŻY ŻĄDANIA ŻYDOWSKIEJ GMINY Wyznaniowej w Warszawie zwrotu nieruchomości u zbiegu ulic Giełczyńskiej i Senatorskiej, gdzie znajdowała się, zburzona przez Niemców podczas drugiej wojny światowej, synagoga. W

latach pięćdziesiątych działkę o powierzchni około 1,5 tysiąca metrów kwadratowych, jako tak zwane mienie opuszczone, przejął Skarb Państwa. I do niego właśnie wnioskodawcy powinni się zwrócić. Tymczasem nie zakończyło się jeszcze postępowanie w kwestii odzyskania byłego szpitala przy ulicy Senatorskiej (obecnej siedziby III Liceum Ogólnokształcącego), czego także oczekuje Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie.

OKOŁO 50 TYSIĘCY ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI I RENAUULT MEGANE Z 1999 to majątek posła Michała Kamińskiego, co publicznie ujawnił przed Urzędem Skarbowym w Białymstoku. Do tego jest bezdomny: w Łomży mieszkanie wynajmuje, a za jego służbowe w Warszawie płaci Sejm. Jako przewodniczący Przymierza Prawicy w Podlaskiem poseł ma nadzieję, że w przedwyborczej

kampanii jego śladem (ujawniania deklaracji majątkowej) pójdą inni politycy.

BEZKONKURENCYJNY W XXI FINALE Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy okazał się dziewczęcy chór Cantylena z II Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach. To nie pierwszy prestiżowy sukces za maestrię i dobór repertuaru. Niewątpliwą w tym zasługę ma dyrygent chóru Ignacy Olów.

## JEDWABNE: ODWIEDZINY SĄSIADÓW

Grupa młodzieży żydowskiej odwiedziła miejsce masakry z lipca 1941 roku. Były także autokary z wycieczkami Żydów amerykańskich, którzy modlili się i robili zdjęcia. W ubiegłym tygodniu na miejscu, gdzie stała stodoła, w której spalono Żydów, saperzy i prokurator prowadzili poszukiwania materialnych śladów zbrodni. Ogromne wrażenie zrobiła emisja w telewizji filmu Agnieszki Arnold „Sąsiedzi”, zrealizowanego kilka lat temu, gdy dyskusji o zbrodni w Jedwabnem jeszcze praktycznie nie było. Większość wypowiedzi o udziale swoich znajomych i sąsiadów w masakrze. Jedwabne odwiedziła wojewoda Krystyna Łukaszuk, która z radnymi omówiła administracyjne zadania związane z przygotowaniem geodezyjnym i wykupem gruntów pod cmentarz upamiętniający ofiary, a także możliwości dofinansowania gminnych inwestycji drogowych. Szef Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leon Kieres zapowiedział, że możliwe jest umorzenia śledztwa w sprawie masakry, ponieważ prawdopodobnie nie żyje już żaden z jej sprawców. Tym niemniej okoliczności wydarzeń 10 lipca 1941 roku mają zostać najdokładniej zbadane i wyjaśnione. Przedstawiciel białostockiego IPN Edmund Dmitrów, badający niemieckie archiwa, natrafił na dokumenty pośrednio wskazujące na udział specjalnego komanda gestapo z Ciechanowa w zbrodniach w Radziłowie i Jedwabnem.

## Znaki czasu

- Niezgodne z konstytucją są przepisy umożliwiające eksmisję na bruk kobiet w ciąży, rodzin z dziećmi i niepełnosprawnymi, którym w wyrokach wydanych przed grudniową nowelizacją ustawy o najmie lokali mieszkalnych nie przyznano uprawnień do lokalu socjalnego, orzekł Trybunał Konstytucyjny.

- „Z waszego środowiska może wypłynąć inicjatywa moralnego oczyszczenia, trzeba pozbyć się tych ludzi, którzy powodują, że autorytet trzeciej władzy jest nadwreżony”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego.

- Polska została zakwalifikowana do grupy podwyższonego ryzyka występowania BSE, ogłosił Komitet Weterynaryjny Unii Europejskiej. Na decyzję wpłynęły informacje o imporcie do kraju od 1995 roku 25 tys. sztuk bydła, a także prowadzenie co roku około 300 tys. ton mączki kostno-mięsnej. W ubiegłym roku ubito w Polsce 500 tys. sztuk bydła, testy przeprowadzono na 18 tys., choroby nie wykryto.

- Pracę policji ocenia dobrze trzy razy więcej Polaków niż działalność prokuratury i sądów.

- Klinikę prawną utworzyli studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Klinika udziela bezpłatnych porad niezamownym. „To niezły sposób kształcenia przyszłych prawników i udzielania innym pomocy”, ocenił prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich, który podpisał porozumienie z dziekanem na odbywanie studenckich stażów i praktyk w Biurze RPO.

## ŚWIĘTA ŚWIĄT

Niedziela Palmowa, „wigilia” Wielkiejnocy, wyjątkowo w tym roku jednego dnia była świętem i katolików, i wyznawców prawosławia. W liturgii kościelnej zwyczaj święcenia zielonych gałązek, symbolizujących triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy, istnieje od XI wieku. W tym roku, także wyjątkowo, 15 kwietnia, w obu religiach przypada Wielkanoc. (Czytaj: str. 9 oraz 12-13.)

## REPORTERZY „KONTAKTÓW” PO ANGIELSKU

Towarzystwo „Więź” wydało w języku angielskim antologię artykułów z prasy polskiej, dotyczących zagłady Żydów w Jedwabnem. Część publikacji znacznie wyprzedziła wydanie głośnej książki Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi”. Pierwszy w Polsce artykuł na temat Jedwabnego, autorstwa Danuty i Aleksandra Wroniszewskich, ukazał się 10 lipca 1988 roku w „Kontaktach”. Drugi, wyprzedzając o dzień tekst w „Rzeczpospolitej”, był reportaż Gabrieli Szczęsnej „Jedwabna krew” (4 maja 2000). Reportaże dziennikarzy „Kontaktów”, D. i A. Wroniszewskich oraz G. Szczęsnej, znalazły się w antologii „Więzi”.

## 7,9 promila alkoholu we krwi!

W Łomży, w niedzielę 8 kwietnia, padł nowy pijacki rekord województwa: 7,9 prom. alkoholu! Należy do 40-letniego Mirosława G., zatrzymanego przez policję nad ranem na ulicy Sikorskiego.

Wcześniej, około trzeciej, dyżurny Komendy Miejskiej odebrał telefon. Belkoczący mężczyś głośno zapowiedział wybuch w jednym z lokali przy Starym Rynku. Szybko ustalono, z którego automatu anonimowy rozmówca telefonuje i natychmiast wysłano tam patrol. Niestety, nikogo już nie było, za to taksówkarze podali rysopisy dwóch mężczyzn, którzy przed chwilą odłożyli słuchawkę, wsiadli do taksówki (tu marka i kolor samochodu) i odjechali.

W lokalu policjanci dowiedzieli się o awanturze wywołanej przez gości o tych samych rysopisach. Personel natychmiast wyprosił mężczyzn, więc telefon o podłożeniu ładunku wybuchowego miał zapewne zapowiadać zemstę. Pewien świadek zająścia znalazł jednego z widzianych oraz imienia i nazwiska. To już było coś.

Radioróż ruszył przez miasto. Funkcjonariusze wypatrujący taksówki z awanturnikami dostrzegli ją na ulicy Sikorskiego. Zatrzymali obu mężczyzn. W Komendzie pierwsza alkomatowa próba starszego okazała się rekordem województwa. Drugiej nie było, ponieważ awanturnik nie był w stanie dmuchać. Osunął się na ławkę i... zasnął. Wezwano pogotowie ratunkowe, które zabralo go do szpitala na odtrucie.

## WIELKANOC

Triduum Paschalne: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, chrześcijanie przeżywają tajemnicę męki i śmierci Pana Jezusa. To czas zadumy, głębokiej modlitwy, oczekiwania na Zmartwychwstanie.

W Wielki Czwartek odprawiana jest tylko jedna msza święta, wieczorem, w porze Ostatniej Wieczery Pańskiej. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę wierni we wszystkich kościołach odwiedzają grób Pański.

Radość Zmartwychwstania przeżywają w Niedzielę Wielkanocną.

Wielkanoc to wieczne zwycięstwo Dobra nad Złem, Życia nad Śmiercią. To radość i nadzieja. „Dziś zmartwychwstał, jak powiedział...”

## KTO MIECZEM WOJUJE...

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Biały stracił swoją funkcję podczas sesji, w której porządku w ogóle nie było punktu przewidującego zmiany personalne. Radni mieli zająć się przede wszystkim uchwaleniem budżetu, ale na wniosek Komisji Rewizyjnej doszedł także punkt dotyczący absolutorium dla Zarządu Miasta za ubiegły rok. Przewodniczący Rady zarzucił wówczas burmistrzowi utajnienie protokołu po kontroli NIK i niekompetencję oraz nadużywanie władzy. Bur-

mistrz Jarosław Siekierko odpowiedział na to wnioskiem w imieniu całego Zarządu Miasta o odwołanie przewodniczącego Leszka Białego i całą „batalię” wygrał: Zarząd absolutorium otrzymał przygniatającą większością głosów (16 do 2), a szef samorządu utracił stanowisko, równie wyraźną różnicą (13 do 5).

## LUBIEŹNIK ZAWIESZONY

Prokuratura Rejonowa w Grójcu nie zgadza się z karą więzienia w zawieszeniu, wymierzoną przez sąd 53-letniemu mężczyźnie, który oskarżony został o lubieżne zachowania wobec czterech dziewczyn w wieku 11-12 lat. W 1999 i 2000 roku zwabił je cukierkami i wywoził w odosobnione miejsca. Żadnej nie zrobił krzywdy fizycznej. Badania oskarżonego wykazały chorobę, która wpłynęła na orzeczenie sądu. Prokuratura zapowiada odwołanie uznając, że przestępca pozostając na wolności może być nadal niebezpieczny ze względu na swoje skłonności.

## POŻEGNANIE Z BRONIĄ

Uroczystość pożegnania sztandaru jednostki wojskowej odbyła się w Czerwonym Borze z udziałem przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, byłych i obecnych żołnierzy oraz ich rodzin. Formalnie jednostka, należąca od blisko 10 lat do Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA, będzie rozformowana z końcem września, ale większość wojskowych za jej faktyczny koniec uznała pożegnanie sztandaru, który trafi do muzeum. Z wielkim niepokojem oczekują na przyszłe wydarzenia rodziny zawodowych żołnierzy, z których tylko nieliczni otrzymali oferty służby w innych garnizonach. Nie wiadomo, ilu zdecyduje się na zatrudnienie w powstającym w Czerwonym Borze zakładzie karnym. Nie wiadomo również, co stanie się z mieszkaniami i całą infrastrukturą wojskowego osiedla.

## ZAPROSILI NAS:

• Szkoła Podstawowa w Białych Szczepanowicach — do odwiedzenia swoich stron internetowych.

• Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie i Stowarzyszenie Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej w Piątnicy — na wystawę i aukcję prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia.

• Zarząd Stowarzyszenia Kobiet do Walki z Rakim Piersi Europa Donna w Łomży — na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków.

• Prezes Stowarzyszenia Obrońcy Pacjentów i Pracowników Służby Zdrowia w Łomży — na konferencję prasową.

• Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 9, Uczniowski Klub Sportowy „Dziewiątka” w Łomży i Komitet Organizacyjny — na otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego o Puchar Prezydenta Łomży.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na eliminacje miejskie XLVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

• Organizatorzy — na spotkanie przedstawicieli szkół średnich województwa podlaskiego, poświęcone „rozważaniom na temat hierarchii wartości i sposobom ich przekazywania”, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.


• Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na konferencję prasową, dotyczącą kursu obsługi komputera i internetu dla Polaków z Litwy i Białorusi.

• Zarząd Okręgu Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Środowiska Katolicko-Narodowe w Łomży — na cykl wykładów „Drogi do wolności — prawda o żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych” w Liceum Ogólnokształcącym im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

Dziękujemy.

PROMOCJA

Zapraszamy do zapoznania się z wiosenną ofertą łomżyńskiego Polmozbytu



Wybierz swoją promocję:

- roczny, bezpłatny pakiet ubezpieczeń
- 3 lata bezpłatnej obsługi serwisowej
- bonifikata do 6.500 (dotyczy roku produkcji 2000)
- dodatkowa promocja dla rolnika 5%

POLMOZBYT ŁOMŻA  
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58  
e-mail: pzbydom@dcs.daewoo.com.pl  
fak. 2860

Niegdyś Bóg powiedział, że Sodoma zostanie uratowana, jeżeli znajdzie się dziesięciu sprawiedliwych. Wówczas się nie znalazło. Znalazły się jednak tysiące sprawiedliwych w innych sytuacjach... Ale dziesięciu niesprawiedliwych może zniszczyć perspektywę spraw pięknych i dobrych...

**1** Przy układaniu programu mojej oficjalnej wizyty w USA, w której głównymi punktami były spotkania z Panem Powellem i z Panią Rice, zwracałem szczególną uwagę, aby mieć okazję przynajmniej do krótkiego spotkania w Holocaust Memorial Museum. Przywiązuję do tego spotkania ogromną wagę. Można wygłosić długi odczyt, i to niejeden, o problemach, które nas wspólnie interesują. Niestety, nie jest to obecnie możliwe. W Polsce wydaliśmy książkę w języku angielskim („Thou Shalt Not Kill. Poles on Jedwabne”, „Więź”). Zawiera ona przegląd głosów i wypowiedzi na tematy, które bardzo nas w tym przypadku interesują, a które dotyczą ujawnionych wydarzeń w Jedwabnem. Teksty zawarte w prezentowanej książce sięgają jedynie do początku kwietnia, dyskusja w Polsce toczy się natomiast dalej. Książka ta zawiera głosy zawodowych historyków, dziennikarzy, przypadkowych ludzi, ale również arcybiskupa katolickiego, działacza żydowskich, a zaopatrzona jest przedmową napisaną przez jednego z najwybitniejszych żyjących warszawskich Żydów, profesora Izraela Guttmana z Jerozolimy.

**2** 26 lutego miałem okazję przez trzy kwadranse rozmawiać w cztery oczy z Papieżem. Poruszyłem z nim również sprawę Jedwabnego, ponieważ uważałem, że jest to sprawa bardzo ważna. Wysłuchał z zainteresowaniem moich uwag i opinii. Dał mi do zrozumienia, iż leży Mu na sercu, aby utrwalenie pamięci miało charakter ponadczasowy; by odgrywało rolę i za pięćdziesiąt lat, i za sto lat. Nie chodzi bowiem o same nazwiska, lecz o podstawowe wartości i pojęcia moralne. Wysoki duchowny katolicki pojmując kategorię bratobójstwa, zbrodni, cierpienia w uniwersalnych wskazówkach Biblii. Najbliżsi współpracownicy Papieża powiedzieli mi tego dnia, że największe wrażenie ze wszystkich Jego podróży wywarł pobyt w Jerozolimie. To wrażenie pozostało w Nim.

**3** Nie chciałbym, aby zostało zapomniane, że to Polska postawiła przed sądem oraz słusznie i sprawiedliwie straciła takich zbrodniarzy, jak komendant Auschwitz Hoss, jak gauleiter

Wielkopolski Greiser, które-  
mu terytorialnie podlegało  
m.in. łódzkie getto, jak kat  
getta łódzkiego Bierow, jak kat  
getta krakowskiego Goeth, jak  
kat getta warszawskiego Stro-  
op. Tępiono więc zbrodnie, a  
do więzienia wtrącono również  
bardzo wielu kolaborantów.

W istocie należy jednak  
wziąć pod uwagę fakt, że w  
1949 r. stanęli przed sądem ci,  
którzy wpadli w ręce ówczes-  
nej policji, a popełnili zbro-  
dnię w określonych miejsco-  
wościach, w tym w Jedwab-  
nem. Opinia publiczna o tym

## Zło

... Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że uważam się za przyjaciela wszystkich ludzi bez względu na ich pochodzenie i wyznanie. Nie oznacza to jednak, że w praktyce jednakowo kocham wszystkich Żydów i wszystkich Polaków. Jednakowo kocham jednak wszystkich porządnymi ludźmi. Jeśli mam przekonanie, że są porządni, to wówczas drugorzędne znaczenie ma dla mnie rodowód ich babci czy prababci.

## w dobro obrócić

jednak nie wiedziała. Nie pisa-  
no o tym w gazetach, ani na  
pierwszej, ani na drugiej stro-  
nie. Nie jest tak, że nikt się  
tym nie interesował. Nie wydo-  
byto jednak problemów mora-  
lnych, wychowawczych.  
Wszystko poszło do archiwum.  
Dlatego dopiero teraz, kiedy  
jesteśmy wolni, rozpoczyna się  
dyskusja.

**4** My, Polacy, którzy po-  
magali Żydom, baliśmy  
się wówczas niektórych  
innych Polaków. Nie mieliśmy  
napisane na twarzach, co robi-  
my. Mundurowy Niemiec,  
przechodzący ulicą, nie mógł  
więc tego wiedzieć. Ale Polak,  
sąsiad, mógł wiedzieć. Sąsiad  
ten mógł być normalnym,  
uczciwym człowiekiem, mógł  
być również zdrajcą. Nie wy-  
nika jednak z tego, że Polacy są  
zli. Są po prostu ludzie uczciwi  
i są ludzie nieuczciwi. Czy nie  
jest dziwne, że przez dziesiąt-  
ki lat w Polsce nie doceniano  
postawy tych, którzy zachowy-  
wali się przyzwoicie? Dopiero  
w ostatnich latach polski parla-  
ment przyznał tym, którzy  
narażali życie dla ratowania in-  
nych, uprawnienia kombatan-  
ta II wojny światowej. Wcześniej  
tego nie było, było natomiast



w Jerozolimie. Właśnie tam, a  
nie w Warszawie czy Krakowie,  
czczono uczciwych Polaków.  
Cóż więc dziwnego w tym, że  
nie mówiono o starych procesach  
sądowych, jeżeli w ogóle  
nie chciano pewnych spraw  
poruszać.

**5** Prawda może wyjść na  
jaw tylko w warunkach  
wolności i demokracji.  
Prawda nie może być dyskuto-  
wana w warunkach systemu to-  
talitarnego. Jest uderzające, że  
na liście Sprawiedliwych  
wśród Narodów Świata przyby-  
wają obecnie setki nazwisk lu-  
dzi z Ukrainy, Rosji i Białoru-  
si. Dopiero teraz można tych  
ludzi odnaleźć i ustalić, jak  
uczciwie i dzielnie działali. Do-  
póki istniał Związek Sowiecki,  
nie było takiej możliwości. A  
przecież ci ludzie żyli, byli  
między nami.

**6** Kiedy 28 października  
1963 r. sadziłem moje  
drzewko w Jerozolimie,  
to polskich drzewek było oko-  
ło 30. W tej chwili jest ich oko-  
ło sześć tysięcy, przy czym je-  
dno drzewko symbolizuje czę-  
sto całe trzy-, czteroosobowe  
rodziny. Chodzi więc o co naj-  
mniej dziesięć tysięcy osób!

**7** Ja wierzę w Boga, w na-  
szego wspólnego Boga.  
Niegdyś ten Bóg powie-  
dział, że Sodoma zostanie ura-  
towana, jeżeli znajdzie się  
dziesięciu sprawiedliwych.  
Wówczas nie znalazło się. Zna-  
lazły się jednak tysiące sprawa-  
wiedliwych w innych sytu-  
acjach — i nie jest to mało. Ale  
dziesięciu niesprawiedliwych  
może zatruć obraz, zniszczyć,  
zniweczyć perspektywę spraw  
pięknych i dobrych. Dlatego  
dzisiaj musimy myśleć o tym,  
jak to straszne zło i zbrodnie  
obrócić na dobro, na wycho-  
wanie ludzi w celu uprzytom-  
nienia, jakie w różnych sytu-  
acjach bywają drogi wyboru.  
Weźmy przykład z Ameryka-  
nów, którzy całe lata przeżywa-  
li problem nadużyć wojennych  
w Wietnamie. Kręcili na ten  
temat filmy, pisali książki o  
zbrodniach. Sami o sobie, o  
swoich młodych żołnierzach.  
Rozrywali własne rany, aby po-  
zostać zdrowym narodem. To  
jest właściwa postawa. Właśnie  
dlatego uważa się Amerykę za  
wielki kraj. Gdyby Ameryka  
przeczyła temu, negowała, kla-  
mała, nikt nie uważałby jej za  
wielki kraj.

**8** Mojemu małemu krajo-  
wi życzę tej wielkości  
moralnej!

WŁADYSŁAW  
BARTOSZEWSKI

(Obszerne fragmenty prze-  
mówienia Władysława Barto-  
szewskiego, Ministra Spraw Za-  
granicznych III RP, w Muzeum  
Holocaustu w Waszyngtonie, w  
czwartek, 5 kwietnia; za ty-  
dzień reportaż Władysława  
Tockiego z pobytu z ministrem  
w USA).



## W Zespole Szkół Ekonomicznych w Łomży działa konkurencyjna prywatna szkoła, prowadzona przez siostrę dyrektora, żonę wicedyrektora oraz nauczycielkę Zespołu, która zatrudnia... dyrektora

Wszystkie dylematy dotyczą Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży. Ponad dwa lata temu w państwowej szkole rozpoczęła działalność prywatna placówka o nazwie „Ekonomik” s.c. Spółkę cywilną założyły wspólniczki: Małgorzata Rogalska (nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych), Jolanta Małgorzata Grabowska (siostra dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych, Pawła Drożynera) i Janina Mieczkowska (żona wicedyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych, Jana Mieczkowskiego).

Prywatna szkoła została zarejestrowana w Miejskim Zespole Edukacji Urzędu Miejskiego 24 sierpnia 1999 roku (wpis w rejestrze pod numerem 12/99). Od września szkoła niepubliczna uzyskała uprawnienia szkoły publicznej, co oznacza, że może korzystać z subwencji oświatowej.

Od 1 września 1999 r. „Ekonomik” s.c. rozpoczęła prowadzenie trzech szkół zaocznych: Liceum Ekonomiczne, Technikum Handlowe i Policealne Studium Zawodowe dla Dorosłych. Dla jasności, wymienione trzy szkoły są płatne. Rozpoczęły działalność w momencie, gdy takie bezpłatne placówki przestał prowadzić Zespół Szkół Ekonomicznych!

Państwowa placówka nagle nie organizuje naboru, a placówka prywatna wykorzystuje powstałą lukę. Czy to czysty przypadek?

Obecnie w prywatnym „Ekonomiku” uczy się około czterystu uczniów: w Technikum Handlowym — 61, w Liceum Ekonomicznym — 312, w Policealnym Studium Zawodowym dla Dorosłych — 22 (dane z dokumentów złożonych w Miejskim Zespole Edukacji). Uczniowie płacą miesięczne czesne w wysokości, jak podała dyrektor Małgorzata Rogalska 110 zł. Prywatna szkoła korzysta z subwencji wypłacanej przez organ prowadzący, czyli z budżetu miasta. Na ten rok dla prywatnego „Ekonomika” zaplanowano 422.404 zł. Podobnej wysokości subwencję otrzymał w ubiegłym roku.

W związku z reformą oświaty w roku szkolnym 2001/2002 nie będzie naboru do pierwszych klas szkół średnich. Szkoły zmieniają profile, robią wszystko, by ustrzec się przed zwolnieniami nauczycieli.

W Zespole Szkół Ekonomicznych przy przewidywanych przez dyrekcję kierunkach kształcenia w latach 2001–2005 (trzy klasy ogólnokształcące,

Gdzie kończy się interes publiczny, a zaczyna prywatny?  
Gdzie przebiega granica między szkołą państwową a prywatną?

Czy to już korupcja, czy jeszcze koleżeńską pomoc, gdy nauczycielka w państwowej szkole, w której pracuje, razem z siostrą swego dyrektora i żoną wicedyrektora zakłada prywatną szkołę o tym samym profilu?

Czy to przypadkowa zbieżność, czy celowe wykorzystanie obiegowej nazwy szkoły od lat cieszącej się dużym powodzeniem w środowisku?

Czy to wszystko jest jednoznaczne, czy poważna dwuznaczność etyczna?



zawodówki chętnie kontynuowałyby naukę w państwowym (bezpłatnym) technikum handlowym. Powściągliwość i niechęć dyrektora do tworzenia takiej szkoły upatrują w zbieżności interesów publicznych i prywatno-rodzinnych. Dla każdego czytelnika jest sytuacja: uczeń (a są to w

## Rodzinna edukacja

dwie informatyczne i dwie zawodowe), utrata pracy grozi prawie dwudziestu nauczycielom zawodu. Dyrektor Paweł Drożyner zwrócił się do obu działających w szkole związków zawodowych z prośbą „o wypracowanie związkowej koncepcji kryteriów, którymi należałoby się kierować podczas zwalniania z pracy nauczycieli ZSE”.

— Związki istnieją po to, aby bronić interesów pracowników. Absolutnie nie wolno im robić czegoś takiego, o co prosi dyrektor — skomentowała propozycję dyrektora Teresa Żelechowska, prezes Miejskiego Oddziału ZNP w Łomży.

Grono pedagogiczne i nauczycielskie związki, ZNP oraz „Solidarność” Zespołu Szkół Ekonomicznych pod koniec lutego wystąpiły do dyrektora Pawła Drożynera i władz miasta z propozycją otwarcia w ZSE trzyletniego technikum handlowego po zasadniczej szkole zawodowej. Spotkały się z negatywną odpowiedzią z obu stron.

— Połowa młodzieży z miasta podejmuje naukę w liceach. Proponujemy oddziały akademickie, po których młodzież będzie miała szansę pójść na studia. Obawiałem się, że nie będzie naboru do technikum handlowego. Zaproponowałem przeprowadzenie ankiety wśród uczniów — wyjaśnia dyrektor awel Drożyner.

Nauczyciele przeprowadzili ankietę. Mają już wstępne wyniki, które dowodzą, że uczniowie

większości uczniowie ze wsi z niezamożnych rodzin), który będzie miał do wyboru szkołę płatną i taką samą bezpłatną (zresztą w tym samym miejscu, z takim samym wyposażeniem, z tymi samymi nauczycielami), naturalnie wybierze tę, w której nie będzie musiał płacić. Czytelna jest dalsza konkluzja, że powołanie państwowej (bezpłatnej) szkoły spowoduje brak naboru (albo go znacznie ograniczy) w prywatnej placówce.

Nauczyciele ZSE sprawą zainteresowali prezydenta miasta, Komisję Edukacji i Kultury Rady Miejskiej oraz Kuratorium Oświaty.

— Nie widzę możliwości powołania technikum handlowego z dwóch powodów. W mieście jest prawie sześćset bezrobotnych sprzedawców, więc nie ma racjonalnych względów do kształcenia handlowców w cyklu sześciolletnim. A drugi powód to brak pieniędzy — powiedział wiceprezydent Edward Matejkowski w czasie obrad Komisji Edukacji i Kultury.

Alicja Kwiatkowska, przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” w ZSE, przekonywała, że absolwenci technikum nie będą sprzedawcami, mogą pójść na studia zawodowe albo być pracodawcami.

— To nie będzie kształcenie kolejnych bezrobotnych. Dajemy szansę młodzieży, chronimy ją przed siedzeniem w domach, a nauczyciele będą mieć pracę — twierdziła Kwiatkowska.

Stanowisko nauczycieli spotkało się z przychylnością radnych. „Uczniowie po zawodówce idą na zasiłek. Skoro jest możliwość, zatrzymajmy ich w szkole”, mówił Bogusław Dębosz.

— Chodzi przecież o utworzenie czegoś nowego w istniejącej szkole. Koszty stałe i tak są ponoszone. Szkoła miałaby większy dochód z subwencji, gdyby w niej uczyło się więcej uczniów. Nie możemy wypuścić kształcenia handlowców ze szkoły podległej miastu. Nie możemy pozwolić, by ten zawód przeszedł do prywatnych szkół. Szkoły publiczne powinny być konkurencyjne dla prywatnych. Dziś płacimy subwencje prywatnej placówce — przekonywał Jan Bajno.

— Po to jesteśmy, by zapewnić dzieciom bezpłatną naukę. Wolą naszej rady powinno być utworzenie takiej szkoły. Zastanawiamy się nad dziećmi. Czy są jakieś formalne przeszkody? — pytał Jerzy Cwalina.

Wiceprezydent Edward Matejkowski zapewnił, że nie istnieją żadne formalno-prawne przeszkody, by powołać państwowe technikum handlowe. Dyrektor Paweł Drożyner także. Sprawa raz jeszcze będzie dyskutowana w czasie najbliższego posiedzenia rady pedagogicznej z udziałem wiceprezydenta.

Pierwszego stycznia zmieniły się przepisy ustawy o działalności gospodarczej. Każdy wspólnik spółki cywilnej zobowiązany został do końca marca do rejestracji działalności w Urzędzie Miejskim. Od kwietnia firmę „Ekonomik” zarejestrowały: Małgorzata Rogalska, Janina Mieczkowska i Jolanta Małgorzata Grabowska, ale ostatnia z wymienionych tego samego dnia wycofała się z rejestru. Trzy prywatne szkoły prowadzą zatem dwie właścicielki.

Dyrektor „Ekonomika” Małgorzata Rogalska, zatrudnia w swojej prywatnej szkole... dyrektora i nauczycieli z państwowej szkoły ZSE. Zależność jest czytelna: w państwowej szkole dyrektor Małgorzata Rogalska podlega dyrektorowi Pawłowi Drożynerowi, a w prywatnej szkole dyrektor Paweł Drożyner podlega dyrektor Małgorzacie Rogalskiej.

Wszystko dzieje się pod jednym szyldem „ekonomik”. I o dziwo, ani dyrektor Rogalska, ani dyrektor Drożyner nie widzą zbieżności interesów prowadzonych przez siebie placówek. Tym bardziej nie dostrzegają etycznych kolizji.

MARIA TOCKA





## W tym roku, co zdarza się rzadko, Wielkanoc katolików i prawosławnych przypada w jedną niedzielę

**W**ielkanoc w Kościele Prawosławnym jest najważniejszym świętem w roku, określanym jako „święto świąt i uroczystość uroczystości”. Podkreśla to znaczenie zmartwychwstania Chrystusa, które dało sens ziemskiemu życiu. Wielkanocną radość poprzedza długi okres Wielkiego Postu, który przygotowuje do paschalnego misterium, zbiorowego wtajemniczenia. Dawniej w czasie Postu zabraniano się (z wyjątkiem dzieci i chorych) spożywania mięsa i tłuszczu, a także mleka. W Wielkim Tygodniu, w środę i piątek, zdrowi ludzie spożywali jedynie chleb i wodę, a w środę i w sobotę w ogóle nie jedli.

W Wielki Czwartek rozważana jest Męka Chrystusa, czytane jest 12 fragmentów Ewangelii, po których chór śpiewa uroczyste pieśni, w tym „Razbojnik”. Wierni w tym czasie trzymają w rękach zapalone świece, które po nabożeństwie starają się donieść płonące do domu. Według wierzeń, doniesiony ogień zwiastuje pomyślność na cały rok.

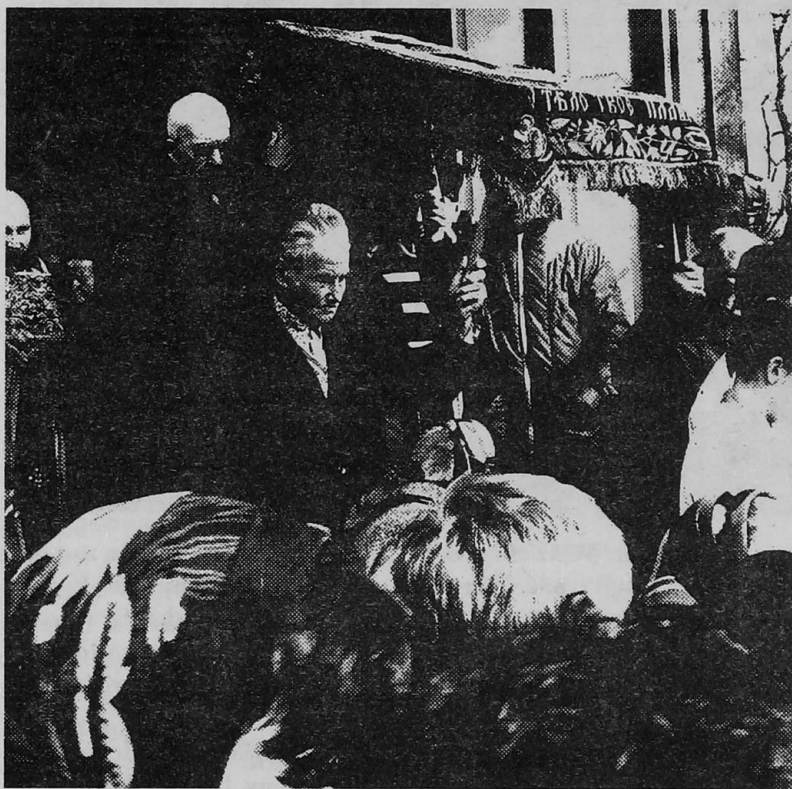
W Wielki Piątek odbywa się misterium pogrzebu Jezusa. W pełnej smutku procesji dookoła świątyni obnoszona jest ponad głowami wiernych „płaszczonica”, czyli namalowana na płótnie ikona Chrystusa spoczywającego w grobie. Boży Grób znajduje się pośrodku cerkwi i przed nim w Wielką Sobotę ma miejsce jutrznia, zwana Jerozolimską. Przez modlitwę, pokłony przed ciałem Zbawiciela, a również ucałowanie „płaszczonicy”, wierni czczą pamięć Pana.

W Wielką Sobotę po porannym nabożeństwie batiuszka jedzie do oddalonych wsi parafii, żeby poświęcić paschę: jajka, mięso, bułkę (paszę) i inne produkty. Poświęcenia dokonuje się zwykle w kilku miejscach na terenie wsi, na powietrzu przy krzyżu paschalnym, a w niektórych miejscowościach przyjęło się, że w jednym z domów, gdzie kobiety znoszą święconki w koszykach (ongiś w lipowych kopynkach i słomianych korobkach).

Celebracja święta Paschy rozpoczyna się koło północy (w sobotę). Przed Bożym Grobem z płaszczonicy, otoczonymi kwiatami i licznymi płonącymi świecami, rozpoczyna się nokturn (polunoszcznica). O północy najstarszy kapłan wnosi płaszczonice za ikonostas przez Carskie Wrota i składa na ołtarzu, co oznacza koniec Wielkiego Postu. Wierni stoją z zapalonymi świeczkami w rękach.



# Święto świąt



Wielkanocną jutrznię o północy celebrować kapłani rozpoczynają śpiewem: „Zmartwychwstanie Twoje, Chryste Zbawco, aniołowie opiewają na niebiosach i nam na ziemi dozwól czystym sercem Ciebie chwalać”. Po czym otwierają się Carskie Wrota, zaczynają bić dzwony, a wierni wychodzą ze świecami na paschalną procesję. Na ten czas zamyka się drzwi świątyni. Kapłani i diakoni w białych szatach, z wiernymi, ze świecami w rękach i powyższym śpiewem, obchodzą trzy razy dookoła cerkwi. Kapłan przed drzwiami żegna je krzyżem, otwierają się i ze świątyni wydostaje się radosna światłość.

Odbywa się zasadnicza część jutrzni, paschalny kanon, złożony z 9 pieśni po kilka troparionów w każdej. Teologia łączy się z poezją. Kapłan przy każdej pieśni okadza ołtarz, ikonostas i wiernych pozdrawiając: „Christos Woskresie!” (Chrystus

Zmartwychwstał), na co uczestnicy misterium odpowiadają: „Woistinu Woskresie!” (zaprrawdę Zmartwychwstał). Tym pozdrowieniem chrześcijanie prawosławni będą się witać przez cały okres Wielkanocy, dawniej w ten sposób witano się przez 40 dni: do Wniebowstąpienia.

Po szóstej Pieśni kanonu śpiewane jest paschalne wyznanie wiary: „Zmartwychwstanie Chrystusa widząc, pokłonmy się świętemu Panu Jezusowi. Jedynemu bezgrzeszemu, Krzyżowi Twojemu kłaniamy się Chryste i święte Zmartwychwstanie Twoje opiewamy i sławimy, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy, Imię Twoje wyznajemy. Przyjdźcie wszyscy wierni, pokłonmy się świętemu Chrystusa Zmartwychwstaniu, oto bowiem przez Krzyż przeszła radość dla całego świata. Zawsze błogosławiąc Pana, opiewamy Jego Zmartwychwstanie, ukrzyżowanie bowiem prze-

cierpiał, śmiercią śmierć zwyciężył”.

**W**szyscy uczestnicy misterium jednocześnie składają sobie życzenia i pozdrawiają trzykrotnym pocałunkiem, co oznacza symbolicznie darowanie urazów... Podczas Eucharystii wielkanocnej śpiewany jest prolog Ewangelii św. Jana w wielu językach, zawsze po grecku, łacinie, staro-cerkiewno-słowiańsku. W tym dniu w Kościele Prawosławnym rozpoczyna się roczny cykl czytań liturgicznych. Całość liturgii w tę radosną wielkanocną noc kończy się około godziny 6.00 nad ranem. Przy końcu nabożeństwa kapłan poświęca paszę wszystkim zebranych wokół świątyni wiernym, po czym wracają do swych domów, aby spożyć tradycyjne świąteczne śniadanie. W niedzielne popołudnie odprawiane są uroczyste nieszpory.

**W**prawosławiu w okresie wielkanocnym mocno podkreśla się łączność żywych ze zmarłymi. Jeszcze do niedawna (obecnie zwyczajowo w poniedziałek) tuż przed wschodem słońca w niedzielę po nabożeństwie, ludzie odwiedzali mogiły bliskich, przekazywali im radosną wieść o Zmartwychwstaniu Chrystusa, zapalali świece. Teraz ludzie z cerkwi idą od razu do domów.

Tydzień Paschalny jest okresem szczególnej obecności Chrystusa. Przypomina o tym fakt, że Carskie Wrota oraz drzwi cerkwi pozostają otwarte i nie będą zamykane przez cały tydzień. Wyrazem radości paschalnej jest dla wiernych zakaz klękania i czynienia pokłonów.

Sposób odliczania daty świąt wielkanocnych na Wschodzie jest inny niż według tradycji zachodniej (wynosi od 1 tygodnia do miesiąca później), a tylko co kilkanaście lat Wielkanoc prawosławnych i katolików przypada w jedną niedzielę. W tym roku właśnie chrześcijanie święta paschalne obchodzą razem. Ale i tak dla wielu chrześcijan, zwłaszcza w Podlaskiem, będą to święta również obchodzone podwójnie (jeżeli rodziny „mieszane” wyznaniowo — to obowiązkowo świąteczna biesiada u jednych i u drugich).

MICHAŁ MINCEWICZ  
(fot. autor)

Na zdjęciu u góry: batiuszka święci paschę;

na dole: wyniesienie Płaszczonicy, namalowanej na płótnie ikony Chrystusa spoczywającego w grobie



## „Nie przeszłam przez Święte Wrota w Rzymie. Przeszłam innym przejściem: przez samą siebie”, mówi Magda

10

**N**ic nie zapowiadało dramatu. Wyjeżdżali na Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie roześmiani, rozśpiewani. Na kilka godzin zatrzymali się w Wenecji, a potem spędzili tydzień w serdecznej gościnie włoskich rodzin. Mieszkali w trzech maleńkich, urokliwych miasteczkach: Bistynie, Lamie i San Justino. Magda i Justyna zaprzyjaźniły się ze swymi opiekunami, Oskarem, Stefano i Juliano. Cały dzień zwiedzali w grupie, a wieczorami szły z nimi na koncerty, do pizzerii, na spacer, bawiły się w dyskotecę. Potem na swojej poduszce znajdowały serduszka i karteczki: „Twoje oczy są najpiękniejsze na świecie”. „To było miłe, ale wciąż pamiętałam, że w Polsce czekał mój chłopak... Ten tydzień minął jak bajka, przeszedł moje wszelkie wyobrażenia. Tak cudownie przywitały mnie Włochy”, uśmiecha się Magda.

**P**rzybyli do Rzymu. Miało przyjechać milion młodych ludzi. Zjechało dwa miliony.

Wtorek, 15 sierpnia, 2000. Na Placu św. Piotra już od rana zbierały się tłumy z całego świata, by uczestniczyć w wieczornej, uroczystej mszy świętej z udziałem papieża. Śpiewali, modlili się w różnych językach, tańczyli. Wielka radość. Grupa Magdy już o godzinie 21.00 musiała wracać do autokaru. Z żalem zostawiali za sobą ten modlitewny festyn.

Środa, 16 sierpnia. Piękny, upalny dzień. Rozpuszczone włosy związała do tyłu (to ważny szczegół). Cieszyły się na czwartek, na przejście przez Święte Wrota, mistyczne przejście do nowego życia. Zachwycone spacerowały z Justyną starymi uliczkami, przemierzały kręte zaułki, Most św. Anioła, siedziały w różnojęzycznym tłumie na Hiszpańskich Schodach. Za chwilę na Schodach miał się rozpocząć koncert, przybywało coraz więcej ludzi. O 18.30 zjechały windą w dół, weszły do metra i na ruchome schody. Posuwały się w strasznym tłoku. Schody ruszyły, najpierw pomalutku, a potem z coraz większą prędkością. „Wszyscy byli tym rozbawieni niczym na karuzeli. Prędkość wciąż rosła. Już była pięciokrotna, dziesięciokrotna, niewyobrażalna!”, opowiada Magda.

I nagle krzyk. Ludzie wyrzucani potężną siłą zwalali się je-

„Miałam być na spotkaniu z papieżem, dlaczego do tego nie doszło?” „Czemu właśnie mnie się to wydarzyło?” „Co sprawiło, że ocalałam?” Musiało minąć kilka miesięcy od tamtej tragedii, by Magda zauważyła, jak wiele się zmieniło: „Jakbym miała inne uszy, oczy”.



dni na drugich. Widziała tylko głowy, ręce, nogi. Upadła. Leżała pod stosem krzyczących ciał. Z trudem poruszyła głowę, otworzyła oczy. Zobaczyła, jak zbliża się stopień. Nie poczuła bólu tylko dziwny trzask. Stalowe zęby chwyciły jej skórę na głowie, rozszarpały. Gdyby miała rozpuszczone włosy... Wszystko zapamiętała, jak na zwolnionych kadrach.

Nagle schody stanęły.

Półprzutomna, podniosła się. Zauważyła, że wszyscy na nią

dziwnie patrzą. „Chyba ze mną coś nie tak”, pomyślała. Poczula ból palców, dotknęła włosów, oka; oko zalane krwią, włosy zerwane z pół głowy wisiały ze skórą.

Pomoc zjawiała się dopiero za pół godziny, bo karetki pogotowia nie mogły się przedrzeć przez rozbawiony koncertem tłum. Ofiarami wypadku zajmowali się wolontariusze. Magda pamięta, jak jakiś chłopiec gaskał ją po policzku i patrząc prosto w oczy, prosił: „Nie zamykaj

oczu, wszystko będzie dobrze, nie zamykaj...”

W szpitalu św. Jakuba okazało się, że oko zalane krwią nie jest naruszone. Uchroniła je zraniona powieka. Na ranę głowy założono jej trzydzieści szwów. Wciąż nie wierzyła w to, co się wokół niej działo.

Kiedy przewieziono ją wreszcie z sali operacyjnej i otworzyła oczy, zobaczyła nad sobą ciepłą twarz papieskiego kardynała w otoczeniu świty duchownych. Przyniósł jej błogosławieństwo od Ojca Świętego.

Następnego dnia zadzwoniła do rodziców: „Spadłam ze schodów, nic poważnego”, powiedziała. Jedyne swemu chłopcu ujawniła prawdę. „Bóg cię ocalił. Jestem taki szczęśliwy. Ocalił dla nas, dla naszej miłości”, cieszył się.

Obok niej leżała Justyna z podobnymi, choć mniejszymi obrażeniami.

**O** tragedii napisała rzymska prasa; w niedzielę odwiedziła Magdę jakaś włoska rodzina z dwiema córkami, jedną w jej wieku. Przytulili ją, ucałowali. „Przeczytaliśmy o tobie, wzruszyliśmy się bardzo. Przyjedź do nas, pokażemy ci Rzym. Przecież nic nie zdążyłaś zobaczyć.”

Magda nie przeszła przez Święte Wrota.

„Przeszłam innym przejściem. Przez siebie samą”, zamysła się. Wciąż też znajduje nowe, drobne powody do radości. „Dawniej bym ich nawet nie zauważała”.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Na prośbę Magdy, studentki drugiego roku prawa UW, nie podaje jej nazwiska.

## Dobro i życzliwość

Bernard Szymański, właściciel znanej firmy BTS w Łomży, został powołany dekretem biskupa Stanisława Stefanka na prezesa Akcji Katolickiej Diecezji Łomżyńskiej. Wiceprezesami zostali: Sławomir Konarzewski z Lubiejewa (pow. Ostrów Mazowiecka) i Stanisław Malinowski z Kolna. Anna Arciszewska z Łomży jest sekretarzem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

— Czuję się wyróżniony tą nominacją. Nie interesuje mnie rządzenie, ale służba ludziom. Zapewniam, że kierowany przeze mnie Zarząd będzie pracował z każdą organizacją społeczną i polityczną. Nie będą nam przeszkadzały rządy prawicy, ani lewicy. Dla nas liczy się dobro i życzliwość dla ludzi — powiedział prezes Bernard Szymański.

Bernard Szymański prowadzi dobrze prosperującą własną firmę. Nie odziedziczył jej po nikim.

Małymi krokami, a szczególnie własną pracą, dochodził do wszystkiego. Pamięta, że nie zawsze mu się wiodło, że nie zawsze było łatwo. Ale wtedy spotykał życzliwych ludzi, którzy mu dobrze radzili i pomagali. Ten swoisty kredyt stara się ciągle spłacać. Gdy nad Rakowem przeszła trąba powietrzna, która dokonała wielu zniszczeń, zabrała ludziom domy i dobytek, Bernard Szymański jako jeden z pierwszych włączył się do pomocy. Służył swoim transportem, obdzielał poszkodowanych materiałami elektrycznymi, tak bardzo wtedy potrzebnymi. Potem pomagał powodzianom. Na jego konto można zapisać wiele dobrych i pozytywnych osiągnięć dla Łomży.

Akcja Katolicka, organizacja katolików święckich, działała w Polsce przed wojną w latach 1926–1939.



KONTAKTY

## Kiedy mówię doktorowi, że mnie wyleczył, to on, że to mój upór do życia mnie wyleczył

**N**a wykańczalnie to nie wygląda. Już bardziej na szpital. Białobordowy budynek. Kilka pięter, kilka okien. Jedno drzewo przed wejściem. No i błoto. Wszędzie.

W czystych oknach wiszą ciepłe, czerwone zasłony. Na środku kilka stołów otoczonych stolkami. Na rozstrojonym pianinie w najciemniejszym rogu ktoś pogrywa. Powieki ma przymknięte, gdzieś na twarzy błdzi półśmieszek. Przy jednym stole grupka mężczyzn gra w karty. Nie ma kłótni, licytacji. W karty patrzają niechętnie. Jakby dla zabicia czasu...

— Pracowałam w NOT, na przeciw sądu na Skłodowskiej w Białymstoku. Wychodziłam o czwartej do pracy. Tam była kawiarnia, w której pracowałam. Pierwszym autobusem zawsze dojeżdżałam do pracy. I tak rano ten, co pilnował porządku, nie posypał piaskiem schodów, bo to zima była, styczeń, śnieg, i ja trzy schody zeszkłam dobrze, a na czwartym upadłam i kręgosłup sobie uszkodziłam. Wtenczas akurat strajki były tutaj w szpitalach, to było w dziewięćdziesiątym piątym. Ja szósty rok tutaj już. Mnie nie przyjęli nigdzie w szpitalu, tylko kazali leżeć w domu, na deskach i prostować kręgosłup, ale że miałam uszkodzoną wątrobę przy tym upadku, to mnie zabrali do szpitala zakaźnego w Dojlidach. Tam leżałam trzy miesiące, ale dalej nie mogli mnie trzymać, bo już miałam poprawę tej wątroby, już byłam zdrowa. To mnie tu przywieźli...

Pokoik jest mały. Do ściany przytula się stara, zniszczona szafa; jej drzwiczki są uchylone, jakby rozdziawiała buzię ze zdziwienia, że jeszcze stoi. Pod oknem stolik, na nim dwie wyszczerbione filiżanki i pusty wazonik. Na to wszystko ze ściennego obrazka z litością patrzy Matka Boska.

— Mi tu dobrze jest. Nie nudzę się. Wszędzie występuje. W siatkówkę gram i w koszykówkę. Pierwsze miejsca zajmuję, medale zdobywam, a siedemdziesiąt pięć lat na nosie. Ale ja nie daję się. Zaczęłam jeździć na te występy, raz pojechałam w piłkę grać, raz nawet na pokaz mody, jako modelka występowałam! Po-

— Powiedzieli mi: to my na dalsze leczenie panią do opieki społecznej na Świerkowej oddamy. A ja nawet nie wiedziałam, że taka ulica istnieje! Ja na to: no już trudno, pojedę, gdzie powiecie. I przyjechaliśmy tutaj, a sanitariusz mówi do mnie: na wykańczalnie panią przywieźliśmy...

## Zmartwychwstanie

tem był konkurs ze starożytnej historii, geografii i religii, pojechał z nami pan dyrektor. On w komisji tej siedział i pokazywał mi, że bym brała pytania za dwa punkty, bo to te łatwiejsze, a ja brałam za pięć punktów. I na wszystkie odpowiedziałam! Dyrektor mówił: ja sam nie wiedziałem, nie pamiętałem tego, a pani to pamięta!

**K**iedy tu przyjechała chodziła o dwóch kulach.

— Krzyczeli tutaj na mnie, żeby nie chodzić, bo jeszcze gorzej się połamię, a ja tak: to za łóżko się złapię, to za stół się złapię, aby chodzić, aby chodzić. Myślę sobie: no, się nie poddam, bo za wcześniej mnie jeszcze iść do ziemi. Chcieli operację robić kręgosłupa, a nasz doktor powiedział: nigdy w życiu nie pozwolę, pani nigdzie nie pojedzie, na żadną operację, bo potem albo śmierć, albo wózek panią czeka. I mój syn przyjechał i mówi: nie, nie pozwolimy, tutaj się podleczyz i przyjdiesz z powrotem do domu. Ja najpierw jedną kulę zostawiłam, tylko przy jednej zaczęłam chodzić. Pewnego dnia poszłam już na stołówkę, na obiad, powiesiłam kulę na krzesło i o niej zapomniałam. Na pierwsze piętro zeszkłam, jak się zorientowałam, że bez kuli idę, to taki strach mnie ogarnął: co ja teraz zrobię?... — śmieje się.

Doszło do tego, że pojechała na zawody do Jałówki.

Pojechał też pan doktor i on jej piłkę podawał, a ona starała się tę piłkę rzucić.

— On mi naprawdę bardzo dużo pomógł, ale kiedy mu mówię, że to on mnie wyleczył, to on, że to mój upór mnie wyleczył. No i teraz nikt nie daje wiary, że ja mam siedemdziesiąt pięć lat, że ja te wiersze

układam, że różne opowiadania piszę. I to wszystko na pamięć znam!

Raz do lecznicy

kobieta wpada:

„Panie doktorze,  
niech mnie pan zbada!”

„Pani się myli

Jestem lekarzem

— weterynarzem.

Zwierzęta leczę,

O babach marzę.”

„Panie doktorze,

Ja jak zwierzę się czuję,

Choć być kobietą

ciagle próbuję.

Gdy rano wstaję,

Niech pan mi wierzy,

Biegam po domu

jak kot z pęcherzem.

Do pracy biegam jak koń,

wciąż klusem,

Jak małpa czepiam się

autobusu,

Jak wielbłąd jestem

obladowana.

Jak osioł jestem zapracowana.

Jak lwica bronię

małżeńskiej cnoty,

Kiedy zmęczona

wracam z roboty.

A kiedy usnę, to mi nad głową

Mąż czule szepcze:

Podsuj się krowo!

Panie doktorze

Może tym lekiem

Uczyniłby mnie doktor  
człowiekiem?...”

**D**robne ręce pokryte są siwą mapą żyłek. Są wszędzie, choć na twarzy przegrywają ze zmarszczkami. To młodość: cztery lata, od siedemnastego roku życia, łagry. Kiedy w końcu wróciła, ojciec zaczął chorować. Tato miał bezwładną rękę, matce odebrało władzę w rękach i nogach. Całe gospodarstwo miała na swoich barkach.

Gdy rodzice poumierali, wyszła za męża. Mąż miał własną firmę budowlaną, nie pił, pracowników dobierał starannie.

— Bardzo dobrze nam się powodziło. Ludzie ode mnie pieniądze pożyczali, mnie nigdy nie było brak pieniędzy ani niczego. Potem syn nam się urodził. I kiedyś, w siedemdziesiątym czwartym roku, mąż mówi: wiesz ty co, tak wszystko ze wsi ucieka, wyjeżdżamy do Białegostoku. Bo ja z Polkowa koło Augustowa pochodzę. Ja do męża mówię: Boże kochany, a co ja w tym mieście będę robić? A on mówi: nic nie będziesz robić; ja będę pracował i będę was chował.

Wyjechali do Białegostoku. Po roku mąż dostał w czasie pracy wylewu. Pogotowie przyjechało dopiero po dwóch godzinach...

**N**agle wstaje i podchodzi do szafy. Album ze zdjęciami.

— O, tu w Ciechanowcu byłam. W chórze także śpiewam, a jakże! A tu w Zaściankach, a tu wywiad ze mną dla telewizji... A tu przy pisaniu... Wiosna jest. Byle do lata...

JOANNA KRUKOWSKA

... każdy z nami jeździć może  
• o każdej porze • dzwoni:  
96 21 lub 218 10 26

WESOŁEGO ALLELUJA, OBFITYCH ŁASK BOSKICH  
I NADZIEI, JAKĄ NIESIE ZE SOBĄ  
ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

## Ciuchcia puszczańska

Przez dziesięciolecia wywoziła z lasu drewno. Jako staruszka ani myślała dać się odstawić na boczny tor: od 10 lat wozi turystów. Oto ona: leśna kolejka wąskotorowa Puszczy Białowieskiej. Związane są ze sobą od 1916 roku! Bo Puszcza to nie tylko dzikie ostępy z żubrami; to także ludzie i technika.

Białowieska kolejka stała się prawdziwą atrakcją samą w sobie, szczególnie dla mieszczuchów. W 5 wagonikach może podróżować do 150 osób. Do wyboru mają 3 trasy: 11-kilometrową Hajnówka – Topiło (1100 złotych plus 7 proc. vat za wynajęcie całego składu), 6-kilometrową Hajnówka – Postołowo (600 złotych plus vat) oraz 4-kilometrową Hajnówka – Lipiny (400 złotych plus vat). Przejazd dla młodzieży szkolnej i studentów oraz emerytów, rencistów i niepełnosprawnych kosztuje taniej: odpowiednio 800, 450 i 300 złotych. Jeżeli zamiast lokomotywy spalino-wej (mowozu) pociąg ciągnie zabytkowy parowóz, podróż na wszystkich trasach jest dwa razy droższa i bez zniżek.

Leśna kolejka nie odpoczywa: na zamówienie kursuje przez Puszcę Białowieską cały rok. To okazja, by zobaczyć ją w wiosennej zieleni, w środku upalnego lata, złociste jesieni i przysypaną śniegiem. Czegoś tak pięknego nie ma na całym świecie! Doświadczeni maszyniści Julian Mazurek i Eugeniusz Szymański oraz kierownik pociągu Tadeusz Szymański potwierdzają to osobiście.

Wsiadajcie więc do białowieskiej ciuchci i w drogę! Rezerwację na tę niezwykłą podróż przyjmuje Nadleśnictwo Hajnówka: tel. 085 682-26-89 lub 085 683-24-60.

## Polowanie na wiosnę



Ustrzeliliam szpaka. Raz, drugi, trzeci... Przy budce lęgowej, na dachu i na kominie. Trzask migawki i gotowe! Od dawna marzyło mi się takie polowanie. Udało się, całkiem przypadkowo, w Drozdowie.

Oto moje fotografie, a na nich mój szpaczek jak żywy. Żółty dziób i czarne piórka z metalicznym połyskiem. To ubranko wiosenne, godowe. Jesienią szpak zmienia je na zupełnie inne: gęsto nakrapiane „perelkami”. To efekt jasnej końcówki piór. Ale jaki!

Szpak lubi parki i ogrody, i równie dobrze czuje się w środku miasta. Do założenia gniazda chętnie wybiera budkę lęgową, a także dziuplę lub dogodne miejsce pod dachówką. Od kwietnia do czerwca samica składa od 4 do 6 zielonkawoniebieskich jaj, które wysiaduje 13 dni. Piskletami opiekują się oboje rodzice. W roku mają dwa lęgi.

Szpak zjada owoce i nasiona oraz drobne bezkręgowce, które zbiera na ziemi. Kołyszący się krok i stroszenie piór na głowie to jego charakterystyczne cechy. Specyficzną jest także śpiew „bardzo urozmaicony”, jak określają niektóre źródła. To mistrz naśladowania nie tylko głosu innych ptaków, ale także „nieornitologicznych” dźwięków z jego otoczenia.

Z natury bardzo towarzyski, poza okresem lęgowym, żyje w ogromnych stadach, zarówno w miejscu noclegu, jak i podczas wiosenno-jesiennych przelotów.

Ten sympatyczny zwiastun wiosny bardzo skutecznie tępi polne i ogrodowe szkodniki. Jednak jako wielki smakosz wiśni i czereśni ma na pieńku z człowiekiem. Podobnego utrapienia przysparza również właścicielom winnic i sadów na południu Europy, gdzie lokuje się na zimowisko.

W wielką wyprawę „do ciepłych krajów” szpaki wyruszą od nas we wrześniu (oczywiście, nie wszystkie naraz). Więc mam nadzieję, że do tego czasu ustrzelę jeszcze niejednego.

GABRIELA SZCZESNA

## Dzisiaj w święta możesz przejść przez

— Tylko po dworach dawali do święconki cały świński łeb, żeby potem dziedzic mógł podzielić się z fernalami. A w zwyczajnym chłopskim domu takim, jak nasz, łba było tylko kawałek. Do tego jajka, kielbasa, chrzan, sól i chleb. Tyle, żeby najadła się cała rodzina. A, bywało, liczyła i piętnaścioro ludzi — wspomina Genowefa Nowicka z Osip Kolonii.

— Jak moja mama robiła kielbasę do święconki, to taką długą, żeby dwa razy opasała talerz — dodaje kuzynka Stanisława Szlendak. — To miało wróżyć dostatek w rodzinie. Odkąd pamiętam, był też gotowany ryjek i jedno świńskie ucho, kawałek chudego z szynki... Kiedy patrzyłam, jak wszystko przygotowuje,

chaj”. A wieczorem ponownie się do świątyni po „głowienki” ścielny rozpałał ogień, który święcony symbolizuje Światło życia. Trzeba było przynieść do niego choćby najmniejsze drewno, by w wielkanocną niedzielę rozpałać od niego ogień w kuchni, co miało wróżyć pomyślność.

W niedzielny świt eleganckie gospodarze wyprowadzali stajni eleganckie konie. Wesoły nam dzień dzień stał...” A po mszy świętej powrócił.

— Brali się gospodarze na wsi. Żelazniakiem, bryczką, wozem. Baty tylko trzasnęły powietrzem, a kura się śmiechała. Trzeba było się trzymać, a konie szły szybciej — wspomina Genowefa Nowicka. — O dziwo o to, żeby do wiosny wrócił pierwszy. Komuś się udało, mógł spodziewać się nowego urodzaju zboża, lnu i innych roślin, co w polu rośnie. Każde na tym zwycięstwie zależało! Ludzie oglądali potem, czy ten pieróg naprawdę dobre plony sobie wróżył. Jak się sprawdziło, miało być, że i następnego roku się wygrać.

Nazajutrz lany poniedziałek. Oj, w Osipach się lalo. W rami. Tak, jak dzisiaj w mieście pokazuje wieczorem telewizja. — Jeden chłopak stawał przy rawiu i wyciągał wiadra, drugi walał, a trzeci łapał pełne dziewczyny gonić. A reszta powłóka kwarty i co kto miał. I niali się po wsi cały dzień! Wyli ubranie, przebrali się i znów wspomina Genowefa Nowicka. Dzisiaj ani u nas to komu w głowie. Jakbyś tak zrobił, toby cię z bliznami zmieszali i tylko gniew w święty czas by się z tego zrobił.

Do świątecznej zabawy nie tylko w osipach, ale i w całej wsi: dwa tygodnie przed świętami, kółki białe, kielbasa, kawałek chrzanu, sól, chleb, na czymś solidnie nasplecione rżbowe gotowe! W kielbasa czekała dorosłych i dzieci. To była dość! Husci wszyscy, po



Maria Chmielewska

nie mogłam doczekać się świąt. Dla dzieci na wsi, które nie miały wtedy żadnych atrakcji, to wszystko było wielkim przeżyciem. A nieść święconkę! O, to dopiero!

Jajka, co najmniej siedem, symbolizujące siedem tygodni postu, musiały być obrane ze skorupki, by „dotknęła” je święcona woda. Kto chciał, dokładał do święconki pisanki, malowane w wywarze z cebulowych „sukienek” lub zielonego żyta. A potem wszystko pakowało się w co kto miał; najczęściej w głęboki talerz albo glinianą miskę i serwetę, przeznaczone wyłącznie do tego celu. O koszyczkach wtedy nie było mowy. Jeszcze sporo czasu minęło, nim i pod tym względem przyszło do wsi coś „miastowego”.

W Wielką Sobotę gotowa święconka czekała na przyjazd księdza z Wysokiego Mazowieckiego. A rano cała wieś ruszała do mazowieckiego kościoła, by pomodlić się i nabrać święconej wody. Woda stała w beczce. Starczyło dla wszystkich. W domu sołtysa rozstawiano stoły i ławy. Po powrocie z kościoła, właśnie do zagrody sołtysa mieszkańcy Osip znosili święconkę. Dzieci miały przykazane: „Nie biegnij, nie ma-

### Genowefa Nowicka i Stanisława Szlendak



## przez... i z powrotem i nikogo nie spotkasz...

ponownie...  
glowienki...  
ien, który...  
e Świąto...  
sa, symbol...  
przyniesie do...  
jsze drewn...  
edziele rom...  
uchni, co m...

Huśtali się, huśtali dopóki się  
wowało i ktoś spadł na ziemię.  
przy tym śmiechu! Ale i nie-  
dzisiaj czasem nie brakło. Do  
pamiętam jednego, co huśtał

— Zawsze cieszył mnie baranek z  
ciasta. Mogłem na niego tak patrzeć  
i patrzeć — wspomina ze wzrusze-  
niem 85-letni Paweł Gołaszewski z  
Brzószek Falek. — Najpiękniejszego  
piekła mama... A ze szkolnych lat  
pamiętam taki wierszyk:

Jakżem raz na święcone ulepila  
baranka,  
To miał wełnę kręconą i kłęzące  
kolanka.  
To się ludzie dziwili, z całej wios-  
ki lecieli.

I za głowy się brali, matce wierzyć  
nie chcieli.  
W każdym domu w Brzósłkach  
panował wielki przedświąte-  
czny ruch. Do święconki obowią-  
kowy był świński ryj. Jego wielkość  
świadczyła o zamożności gospodar-  
za. Od razu widać było, czy zabił  
na święta tylko prosię, czy też świ-  
nię taką, co to czterech chłopów  
musiało ją nieść do powieszenia, a  
słonina była na cegłę. Lecz tak nap-  
rawdę święta oznaczały spotkania  
rodzinne; świadomość, że ludzie łą-  
czy nie tylko nazwisko.

## Włcone

W każdym domu w Brzósłkach  
panował wielki przedświąte-  
czny ruch. Do święconki obowią-  
kowy był świński ryj. Jego wielkość  
świadczyła o zamożności gospodar-  
za. Od razu widać było, czy zabił  
na święta tylko prosię, czy też świ-  
nię taką, co to czterech chłopów  
musiało ją nieść do powieszenia, a  
słonina była na cegłę. Lecz tak nap-  
rawdę święta oznaczały spotkania  
rodzinne; świadomość, że ludzie łą-  
czy nie tylko nazwisko.

— Rodzina to życie pod je-  
dnym dachem i posiłki przy  
jednym stole — definiuje Paweł  
Gołaszewski. — Na co dzień, bo  
ważnych świąt w roku mało. A jak  
tu dzisiaj mówić o rodzinie, jeżeli w  
niejednym domu w ogóle nie ma  
stołu! Jak mówić o rodzinie, jeżeli  
nawet w wielkie święta jedni do  
drugich nie zjeżdżają jak dawniej,  
choć mieszkają blisko i mają sa-  
mochody. Rodzina jest też cała  
wieś. Ale ona również bardzo się  
zmieniła. Dzisiaj w święta możesz  
przejść całą tam i z powrotem i ni-  
kogo nie spotkasz! Bo każdy siedzi  
przed telewizorem! Nie wiadomo  
też, kiedy i u nas sprzed domów po-  
znikały ławki. Niepotrzebne już ni-  
komu; ani starym, ani młodym.  
Czasem myślę, że święta są już tylko  
w kalendarzu.

W tym roku Brzóska zniosą świę-  
conkę do sąsiada, bo sołtys remon-  
tuje dom.

GABRIELA SZCZESNA



## Dreptanie

Przymusowe urlopy na Uniwersytecie w Białymstoku zbiegły się z ogłoszeniem rankingu najlepszych polskich uczelni. Uniwersytet spadł z 36. na 43. miejsce wśród 75 uczelni państwowych. Oznacza to, że kontrowersyjne pomysły rektora Jamroza jak dotąd nie sprzyjają wzrostowi jakości i poziomu studiowania, a także poprawie potencjału naukowego.

Niestety, klasa Uniwersytetu świadczy o całym regionie i to świadczy nie najlepiej. Można, oczywiście, tłumaczyć, że UwB jest uczelnią młodą i wciąż na dorobku, że trzeba wielu lat, aby się przebić do czołówki. I to jest prawda. Tyle że niektórym się udaje. W aktualnym rankingu ogłoszonym przez dziennik „Rzeczpospolita” znakomite, bo 13. miejsce w kraju zajął Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, uczelnia jeszcze młodsza i też prowincjonalna. Dlaczego im się udało, a nam nie?

Niektórym i u nas się udaje. Świadczy o tym choćby wysoka (i stabilna) pozycja Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Zajmuje ona ósme miejsce wśród uczelni niepaństwowych. W pierwszej dziesiątce jest aż siedem szkół warszawskich i jedna z Pułtuska (czyli też z Warszawy). WSiFiZ jest więc drugą (po nowosądeckiej) uczelnią niepaństwową spoza stolicy.

Rzecz jasna, trudno porównywać Uniwersytet z prywatną uczelnią o profilu ekonomicznym. Grają one w zupełnie innych ligach. Jedno można wszakże stwierdzić z całą pewnością: jedna uczelnia drepcze w miejscu, a druga się rozwija. Więc jednak można. Nawet w Podlaskiem.

(JO)

**Zakład Produkcyjny**  
18-421 Płatnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

**OKNA  
DRZWI  
BRAMY**

Biura Handlowe  
18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11  
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74  
18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53  
18-500 Kolno ul. W. Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06  
fak. 27.17



**ALTECH S.C.**  
PRODUCENT  
**OKIEN Z PCV**

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA PEŁNYCH  
WIOSENNEJ RADOŚCI I NADZIEI  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM  
SKŁADAJĄ

WŁAŚCICIELE FIRMY ALTECH

aluplast PILKINGTON Koto

## „Ropuchowi” coś się poplątało i uderzył w amory do żabki

Na odcinku 300 metrów naliczyłem około setki rozjechanych przez samochody żab — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. — Tak jest codziennie. A żabie gody dopiero się zaczęły.

Idzie więc żaba swoją drogą i nie wie, że może nie dotrzeć do wody. W wodzie samica złoży dwa, niemal 5-metrowej długości, sznury jaj; razem od 3 do 10 tysięcy! Jedno żabie życie znowu oznaczać będzie drugie.

Idzie i nie wie, że to bardzo niebezpieczna przeprawa.

Idzie i wie: z Rezerwatu Kalinowo innej drogi nie ma.

Dlatego pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi wzdłuż szosy, po stronie początku żabiej wędrowni, ustawili foliowy „plotek”. Tuż przed nim, co kilkanaście metrów, wkopali plastikowe wiaderko tak, by jego brzegi były równe z powierzchnią ziemi. Napotykając „plotek”, żaba usiłuje go ominąć wędrując. Nie ma cudów: prędzej czy później wpada do wiaderka! I o to, dla jej dobra, chodzi. Teraz wystarczy przynieść ją przez jezdnię i wypuścić na trawę. Stąd bezpiecznie do trze, gdzie chciała.

Z Sabina Uryn i Emilką Zysk, praktykantkami z Technikum Ochrony Środowiska w Łomży, zaczynam swoją żabią przygodę.

Zakładamy rękawice, bierzemy puste wiaderko „do przenosin” i zaglądamy do pierwszego.

— Ale jesteś ładna! Mam cię! — zachwycia się Emilka, chwytając sprawnie ropuchę szarą z trzymającym się jej grzbietu „ropuchem”. Potem następna para w tej samej godowej pozie, potem następna...

— Jest i traszka — ogląda stworzenia Mirosław Gruzewski, dyrektor Muzeum Przyrody w Drozdowie, który właśnie do nas dołączył, by służyć fachową pomocą. Sadza na dłoni dorodną żabę trawną, która nagle robi skok, wprost na głowę Emilki. A Emilka błyskawicznie zdejmując rękawicę, chwytając uciekiniera i wkłada do wiaderka Oto delikatna rzekotka drzewna z charakterystycznymi na końcach palców przylgami, co pozwala jej sprawnie poruszać się po gałązkach i liściach. To jedyny w Europie płaz żyjący na drzewie. Schodzi z niego w porze godowej, która ściśle wiąże się z wodą. Rysiek przenosi rzekotkę na drugą stronę jezdni na dłoni. Takie wyróżnienie!

Natura nie zna pojęć: brzydkie, ładne i piękne. Natura wyposaża każde stworzenie przede wszystkim w to, co pozwala mu żyć. Wielkie wylupiające oczy mają swoje zadanie. I ropucha na pewno nie zamieniłaby ich na żadne inne. Ani swojego jądłospisu: owadów, gąsienic, ślimaków pustoszących ogrody. Dużo jej zawdzięczamy, więc choćby w ta-

kiej chwili warto spojrzeć jej właśnie w oczy.

— U ropuchy szarej wyraźnie widać poziomą źrenicę. A grzebiuszka ziemna, proszę, ma pionową! — prezentuje obie na swej dłoni Mirosław Gruzewski.

Dotykam grzebiuszki, którą pewnie widzę pierwszy raz w życiu. Dotąd wszystko, co przypomina żabę, było dla mnie po prostu żabą. Coś tak delikatnego można porównać tylko z jedwabiem! Grzebiuszka zachowuje się spokojnie. Z natury. Jak sama nazwa wskazuje, lubi się zagrzebać w ziemi i tak przeczekuje dzień. Na łowy ruszy w nocy.

W przyrodzie o niespodziankę nietrudno: „ropuchowi” wy-



rażnie coś się poplątało, bo zamiast trzymać się grzbietu ropuchy, usadowił się na plecach żaby zielonej! Nie ma jednak wątpliwości, że w porę dostrzeże tę istotną pomyłkę i wszystko potoczy się zgodnie z odwiecznym prawem natury.

Czas na poranny bilans: żaba brunatna — 497, ropucha szara — 396, żaba zielona — 11, grzebiuszka — 5, traszka — 4, rze-

kotka — 1. Razem: 914. Wieczorem, jak zwykle, harcerze z łomżyńskiej 59 Drużyny „Ptaki Ptakom” zrobią kolejny przegląd i przeniosą żaby przez jezdnię. Zwykle do porannego bilansu dodadzą jeszcze około 200 żab.

Na harcerzy z „Ptaków” zawsze można liczyć. Miłą niespodzianką staje się więc reakcja anonimowych wielbicieli natury.

— W poniedziałek zauważyłem wykopane z ziemi tu i tam wiaderka, postawione obok. Pewnie ktoś idący tędy lub przejeżdżający zaniepokoił się losom żab, że nikt nie zajrzy do uwieczonych ani sobotę, ani w niedzielę. Więc nie mając innej możliwości ich przeniesienia

przez jezdnię, zrobił to z całym wiaderkiem — wnioskuje Rysiek.

A żaby wciąż idą: wprost do wody, wprost pod koła. I dniem, i nocą. Życie nie zna przerw.

### GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: u góry Sabina Uryn, Mirosław Gruzewski i Emilka Zysk; u dołu: Sabina Uryn wypuszcza żaby po drugiej stronie jezdni.



## Nie niszczyć śladów PRL

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej sprzeciwia się pomysłowi, który trafił do Rady Miejskiej, aby pozdejmować z budynków na łomżyńskiej Starówce tabliczki z podwójnymi nazwami ulic. Pojawily się tam one w roku 1980 na skutek starań TPZŁ, które chciało młodszym mieszkańcom miasta przypomnieć, że ul. Buczka to przedwojenna Długa, a plac Żeglckiego to Stary Rynek. W latach 90. ulice wróciły do swoich tradycyjnych nazw, ale część tabliczek z podwójnymi określeniami pozostała. Obecnie Towarzystwo chce, aby ślady historii Łomży w okresie PRL nie były niszczone. Działacze TPZŁ wnioskuje także o przywrócenie dawnej nazwy Świętego Mikołaja ulicy, której patronuje Mikołaj Kopernik, a przynajmniej o umieszczenie tam tabliczek z obydwoimi nazwami.

## Wielkie kopanie

86 drużyn z Podlaskiego rozpoczęło rozgrywki eliminacyjne szkolnego turnieju piłkarskiego Coca-Cola Cup. To jego trzecia edycja. Ilość zespołów z poszczególnych powiatów: augustowski — 1, białostocki — 13, bielski — 4, grajewski — 4, moniecki — 14, sejneński — 6, siemiatycki — 1, sokólski — 5, suwalski — 4, wysokomazowiecki — 6, zambrowski — 6. Białystok reprezentuje 10 drużyn, Łomża 7, Suwałki 3.

W ubiegłorocznym turnieju, po trzech miesiącach rozgrywek, w wielkim finale w Bydgoszczy zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 z Łęcznej. W nagrodę młodzi piłkarze pojechali do Amsterdamu na półfinałowy mecz mistrzostw Europy Euro 2000. Kto wygra w tym roku, dowiemy się pod koniec czerwca (22-24) w Warszawie, podczas finału z udziałem 8 najlepszych zespołów. W nagrodę zwycięska drużyna (z opiekunem) wyjedzie na tygodniowy piłkarski obóz szkoleniowy do Francji lub Włoch.

Tradycyjnie rywalizacji sportowej towarzyszy konkurs na maskotkę turnieju oraz najbardziej chwalebniejszą nazwę drużyny. Maskotką tegorocznych rozgrywek jest sympatyczny słoń autorstwa Tomka Ogrodnika z Poznania, umieszczony na ponad 10 tysiącach plakatów, promujących turniej w całym kraju. Maskotka zwycięzcy obecnej edycji konkursu stanie się oficjalną maskotką Coca-Cola Cup 2002.

## Kur lizał skansen...

Kilkadziesiąt centymetrów brakowało płomieniom do chaty z Baranowa w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie. Potem ogień mógłby się przenieść na kolejne zabytki budownictwa ludowego gromadzone w placówce już ponad 7 lat. Pożar wybuchł na skutek wypalenia trawy w pobliżu ogrodzenia skansenu. Ogień uszkodził drewniane ogrodzenie i jeden z zabytkowych uli. Na szczęście dozorca skansenu udało się go odrzucić daleko od innych. Pożar zgasił strażacy z Nowogrodu. Drewniane obiekty w Nowogrodzie i w Ciechanowcu nie są chronione przed ogniem żadnymi urządzeniami. Cała troska o nie spoczywa na pracownikach, którzy w tym przypadku uchronili bezcenne zabytki przed skutkami ludzkiej głupoty.

## Świeconka w kopańce

Kopańka, wydlubana w lipowym pniu w kształcie podłużnego naczynia, służyła przez wieki, aż do lat powojennych, gospodyniom, głównie do wyrobu ciasta. Ale nie tylko. Jej naturalny kształt sprawiał, że się kołysała, więc często służyła za kołyskę. Niezastąpiona, zwłaszcza w okresie Wielkanocy: układano w niej jaja, chleb, mazurek do poświęcenia.

Na zdjęciu: Nadziewa Zdanowicz (rodem z Koszel) i Olga Sajewicz (rodem ze Szreń) wkładają świeconki do tradycyjnych lipowych kopańek.



## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### O święta naiwności

Na czas wielkanocy nie będę nudził fest prawdami, a i jakoś nie mam ochoty do wesołkowania. Wobec powyższego wybieram z książki Kajetana Kraszewskiego „Silva rerum. Kronika domowa” opowieść wprowadzić błąd, ale wcześniej nie zauważoną w naszym regionie i w dodatku rocznicową. Rzecz bowiem zaczęła się przed 170 laty.

W znanym pokoleniu Polaków 1831 roku, gdzieś właśnie w pobliżu Łomży stacjonował feldmarszałek carski Iwan Dybicz, zwany Zabalkańskim (książę Konstanty powiedział o nim: Dybicz Zabalkański, a durak nadwiślański). Był już wówczas w niełaskach z powodu przegranych bitew z „buntownikami”. Wieczorem przybył do Dybicza faworyt dworu Orłow, postać tajemnicza. Wysłannik cara nawet nie przespał nocy, a rano znaleziono w łóżku martwe ciało Dybicza. Rzecz to ciekawa sama w sobie, zapewniam, będzie jeszcze ciekawiej...

Oto też rano przybył do Dybicza miejscowy kowal, by odebrać złotych polskich 10 (słownie dziesięć) za kucie koni. Przybył i zastał trwogę, wielkie zamieszanie. Wszedł na pokoje nie wstrzymany przez strażę, które się rozbiegły. Wszedł i ujrzał zwłoki swego wierzyciela. Zrozumiał kowal, że będzie miał duże kłopoty z otrzymaniem zapłaty. I wtedy wzrok jego padł na piękną szablę wiszącą nad łóżkiem feldmarszałka. Decyzja mogła być tylko jedna: drogocenna broń zniknęła pod połą rzemieślnika z okolic Łomży.

Minęły dni, może i tygodnie, nim Iwan Paskiewicz, nowy wódz wojsk carskich, przypomniał sobie o sławnej szabli Dybicza, wysadzonej brylantami i drogimi kamieniami, pamiątka zwycięskiej kampanii bałkańskiej. Potem minęły miesiące, lecz poszukiwania nie dawały efektów. Liczyć można było już tylko na przypadek szczególny i taki się oczywiście zdarzył.

Koło karczmy podłomżyńskiej zasiedli pewnego dnia żandarmi. Słońce świeciło przymilnie, piwo z pewnością miało właściwy smak. I wtedy kręcący się w pobliżu chłopak powiedział do carskiego stróża porządku: „Wasz pałasz ładnie się błyszczy, ale daleko jeszcze do tego, jaki ma mój tatko — tamten to jak słońce i gwiazdy”. Tak ślad zawiódł do kowala, co kuł w 1831 roku konie samego Dybicza. Kowal po rozpoznaniu sprawy postawił ostry warunek, może szablę oddać tylko Paskiewiczowi.

Oto i scena ostatnia. Stał sumienny polski rzemieślnik przed dostojnikiem carskim, wyznał prawdę i zakończył swą wypowiedź słowami: „Szablę wziąłem, ale ją chętnie oddam, ino żeby mnie było zapłacono moje dziesięć złotych”. Paskiewicz w łaskawości dał mu całe trzy ruble. „Kowal uradowany pokłonił się i oddawszy szablę zesłanemu na miejsce urzędnikowi i oficerom dowodził, że doskonale zrobił interes”.

Tradycyjnie wielu łomżan ma głowy do robienia doskonałych interesów. Wesołych Świąt!!!

ADAM DOBRŃSKI

### BIORĘ PĘDZEL I PISANKI

Zajac, kurczak, dwa baranki  
Wyskakują z życzeniami  
Wesołego Alleluja!

Przaśne baby z rodzynkami  
Pachną lukrem i drożdżami.

Dwa zające w rytm mazurka  
Między jajka dały nurka.

Strojne palmy dalej w tany!  
Śmigus-dyngus polewany.

Ten świąteczny wiersz znajduje się na pierwszej stronie kolejnego numeru „ŚDS-ki”, kwartalnika Środowiskowego Domu Samopomocy w Łomży. Redagowany z personelem i podopiecznymi jak zwykle jest pełen optymizmu. Własna twórczość literacka i plastyczna, refleksje klubowiczów, rozrywka, informacje z życia Domu, a nawet przepisy kulinarne to jedne ze stałych rubryk czasopisma.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Łomży, kierowany przez Małgorzatę Macieboch, znany jest z niekonwencjonalnych pomysłów terapii i integracji społecznej swoich podopiecznych. Odpowiedzialność za siebie i innych pojmują się tu w sposób szczególny.

## „Wdzięcznością serca jest pamięć”

Na zaproszenie Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska przez dwa dni gościł w Łomży zespół taneczny „Zgoda” z polskiej szkoły średniej i zespół folklorystyczny z Rudominy. Mieliśmy możliwość zaprezentowania polskich pieśni i tańców z Wileńszczyzny. Członkowie Stowarzyszenia pomogli nam w sprzedaży wileńskich palm. Nasi uczniowie rozprawdzali je pod kościołami. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczymy na szkołę.

Za pośrednictwem tygodnika „Kontakty” serdecznie dziękujemy dostojnym księżom proboszczom za zaproszenie naszych dzieci do swoich parafii i pomoc w sprzedaży palm. Dziękujemy za dobroć serca, której doświadczyliśmy. Gorące podziękowania kierujemy do prezesa Oddziału dr. Jana Stypuły za zorganizowanie naszego pobytu.

„Wdzięcznością serca jest pamięć”, pisał poeta ksiądz Jan Twardowski. My wróciliśmy do domów rodzinnych pełni wdzięczności. W naszej pamięci na zawsze zostaną wspaniałe wrażenia z pobytu w Łomży.

W imieniu uczniów i członków zespołu —

Teresa Berezińska  
Dyrektor Szkoły Średniej nr 1  
w Rudomino

### W KINIE „MILLENIUM”

12 kwietnia (czwartek) — • W pustyni i w puszczy (godz. 13.45, 16.00, 18.15) • Stracone dusze (godz. 20.15);

13-14 kwietnia (piątek-sobota) — • W pustyni i w puszczy (godz. 13.45, 16.00, 18.15) • Niezniszczalny (godz. 20.15);

15 kwietnia (niedziela wielkanocna) — kino nieczynne;

16-17 kwietnia (poniedziałek-wtorek) — • W pustyni i w puszczy (godz. 13.45, 16.00, 18.15) • Niezniszczalny (godz. 20.15);

18-19 kwietnia (środa-czwartek) — • W pustyni i w puszczy (godz. 8.30, 10.45, 13.00, 16.00, 18.15) • Niezniszczalny (godz. 20.15).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

## Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:  
na budowie, przy rozbiórkach  
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu  
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy  
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

### ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**  
Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum  
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których  
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek  
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**  
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)  
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem  
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**  
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania  
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,  
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną  
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South  
New York, NY 10016



**SAMUEL J. LURIE**  
Amerykański adwokat

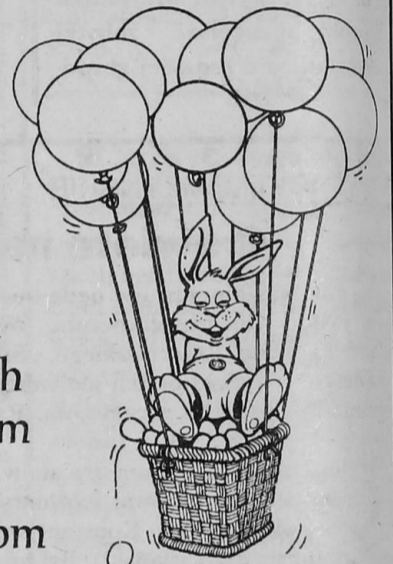


Pogodnych i Radosnych  
Świąt Wielkiejnocy  
życzą wszystkim swoim Klientom,  
Znajomym, Współpracownikom  
pracownicy i właściciele

sklepu „PAN”



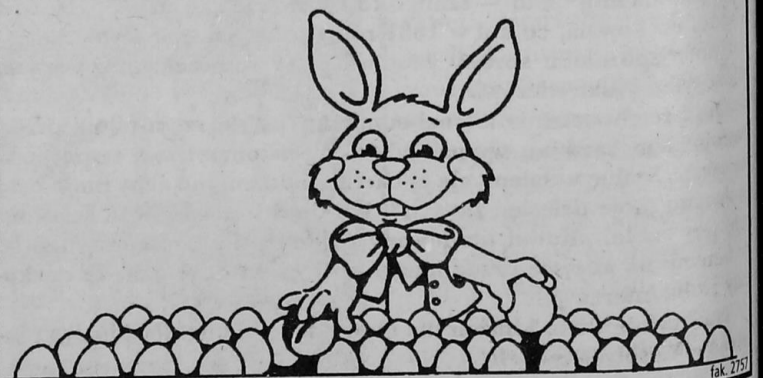
Radosnych  
Świąt  
Wielkanocnych  
pogody w sercach  
wszystkim naszym  
Przyjaciołom  
Współpracownikom  
i Klientom  
życzą  
pracownicy  
i właściciele



sklepów „SATYR”

**MAREXIM** 18-400 Łomża  
PHU MAREK MACKIEWICZ Piłsudskiego 40  
tel. 218-04-44

Zdrowych, radosnych, pogodnych  
Świąt Wielkanocnych oraz  
Mokrego Dyngusa  
życzy  
**Marek Mackiewicz**



**KONTAKTY**



## BIELSK PODLASKI

• Zarząd Powiatu odstąpił w tym roku od posadzenia nowych drzew. Jednak to konieczność. Inaczej wojewódzki konserwator przyrody nie zezwoli na sukcesywną wycinkę, a niektórzy wójtowie wręcz nakazują zadrzewianie. Trzeba także przekonać rolników, którzy uprzedzeni do topoli natychmiast niszczą nowe, choć są to już odmiany szlachetne o tzw. systemie palowym (korzeń rośnie w głąb).

## DUBICZE CERKIEWNE

• Wkrótce rozpocznie się budowa strażnicy. To szansa na pracę także dla cywilów, mieszkańców gminy. Z Dubicz do granicy, w linii prostej, jest zaledwie 10 kilometrów. Przekraczają ją nielegalnie ludzie i zupełnie legalnie, choć bez paszportu, dzięki zwierzęta.

• Żubr na polach to nic nadzwyczajnego. Czasem jednak trzeba powiadomić administrację Białowieskiego Parku Narodowego, by skutecznie wpędzić zwierzę do matecznika.

## DZIADKOWICE

• Mimo kłopotów finansowych uda się w tym roku „zwodociagować” Kolonię Zaręby. Obecnie bieżącą wodę ma w gminie 98 proc. gospodarstw.

• Pilną potrzebą jest kupno szkolnego autobusu, który kosztuje ponad 200 tysięcy złotych. Samorząd nie spodziewa się gimbusa, chociaż złożył w tej sprawie wniosek w Urzędzie Marszałkowskim Województwa, a ten zapewnił, że „zostanie rozpatrzony”.

## JAŚWIŁY

• Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na rozbudowę wspólnej siedziby podstawówki i gimnazjum. Z nowym rokiem szkolnym gimnazjaliści otrzymają 2-piętrowy budynek z 6 salami lekcyjnymi i salą sportową o powierzchni 120 m kw. Ta pilna inwestycja finansowana będzie z budżetu gminy, ale samorząd liczy także na dotację państwową.

## KOLNO

• Powiatowy Urząd Pracy zobowiązany jest płacić każdego miesiąca składkę na ubezpieczenie społeczne za 2700 bezrobotnych. Jest to zadanie zlecone przez wojewodę, który nie zawsze przekazuje w terminie należne Urzędowi Pracy z tego tytułu pieniądze. Powoduje to kłopoty, a nierzadko dochodzi do blokowania przez ZUS kont bankowych PUP.

• Zdecydowano, iż Miejska Biblioteka Publiczna przejmie tymczasowo funkcję biblioteki powiatowej: instruktą w organizacyjnym i merytorycznym prowadzeniu bibliotek gminnych i ich filii, a także koordynacja różnych przedsięwzięć popularyzujących czytelnictwo.

• Rada Powiatu ustanowiła herb powiatu kolneńskiego. Na tarczy dwudzielnej w polu gór-



nym na złotym tle umieszczono postać św. Floriana w srebrnej zbroi i czarnym płaszczu. W dolnym, zielonym, złote drzewo flankowane przez srebrny topór i takąż napiętą kuszę. W projekcie wykorzystano elementy herbów miast wchodzących w skład powiatu, a mianowicie Kolna (św. Florian) i Stawisk (topór).

• Pojawiły się propozycje połączenia oddziału Położniczo-Ginekologicznego i Dziecięcego w jeden. Wynika to przede wszystkim z konieczności dalszych zmian pozwalających na funkcjonowanie szpitala przy ograniczonym kontrakcie, o blisko 20 proc. niższym niż w roku ubiegłym, jednostronnie narzuconym przez Podlaską Regionalną Kasę Chorych.

• Trwają prace organizacyjne nad utworzeniem ogniwa Platformy Obywatelskiej, którymi kieruje powiatowy pełnomocnik Tadeusz Kmieć przewodniczący Rady Powiatu Kolneńskiego, do niedawna członek klubu radnych AWS.

## MAŁY PŁOCK

• Trwa rozbudowa siedziby

Szkoły Podstawowej w Kątach. Gotowe są piwnice, powoli rosną ściany. Przedsięwzięcie finansują budżet gminy i białostockie Kuratorium Oświaty.

• Budowa wodociągu w Małym Płocku (ponad 200 przyłączy) zmierza do szczęśliwego końca. Oddanie do użytku w sierpniu 2001 roku. Na 26 miejscowości w gminie wodociąg ma dopiero 8: Rakowo Stare, Rakowo Nowe, Korzeniste, Rogienice Wielkie, Rogienice Piaseczne, Rogienice Wypychy, Kołaki Strumienie i Kołaki Wietrzykowo. „Wodociągowanie” finansują budżet gminy i fundusz unijny.

• Ponad 65 proc. budżetu gminy to wydatki na oświatę.

## POŚWIĘTNE

• Wszystko wskazuje na to, że Szkoły Podstawowe w Pietkowie (50 uczniów) i Lizie Starej (70) przetrwają w obecnej strukturze tylko jeden kolejny rok edukacji. Wskazują na to pesymistyczne prognozy demograficzne. Władze gminy będą zmuszone

zostawić tu tylko oddziały I - III oraz „zerówkę”.

• Minęło pół roku, a sala sportowa przy siedzibie gimnazjum i podstawówki jest niemal gotowa. Oddanie do użytku planowane jest pod koniec czerwca. Dotychczas przedsięwzięcie finansowane było jedynie z budżetu gminy. Wsparcie jest niezbędne. Zadeklarowali je marszałek województwa podlaskiego, Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Sala o wymiarach 18 x 30 metrów będzie miała również sportowe zaplecze. Pewne rozwiązania techniczne przeniesione zostały między innymi z sali sportowej w Sokolach. Korzystanie z sali, by dać przykład dbałości o kondycję fizyczną, zapowiada także wójt gminy Poświętne Witold Łapiński.

## ROMANY

• Zastępczą salę gimnastyczną o wymiarach 13,5x6,5 m urządzono w budynku szkoły. Wykorzystano do tego celu pomieszczenia dydaktyczne po klasach VII i VIII. Materiały do adaptacji zakupiono z funduszy zebranych przez rodziców i mieszkańców wsi, wyposażenie zaś sfinansowała Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i pracownicy szkoły, której uczniowie szczytą się znaczącymi osiągnięciami sportowymi. M.in. Marcin Zabielski zdobył złoty medal na ubiegłorocznej Olimpiadzie Podlaskiej.

## STAWISKI

• Marta Mioduszevska, uczennica gimnazjum, została laureatką prestiżowego stypendium Fundacji na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000”. Natomiast Małgorzatę Kuczewską i Emilię Wróblewską z Porytego wyróżniono stypendiami Prezesa Rady Ministrów.

## SZUMOWO

• Plany inwestycyjne na ten rok: oddanie do użytku sali sportowej przy wspólnej siedzibie gimnazjum i podstawówki w Szumowie; zakończenie budowy wodociągu Szumowo - Głęboz Wielki i być może rozpoczęcie w Kaczynku oraz przygotowanie dokumentacji „wodociągownia” we wsiach Zaręby Jartuzi i Radwany; asfaltowanie odcinków dróg (między innymi Radwany - Wyszomierz, ulicy Cmentarnej w Szumowie i ronda w Paproci Dużej); projekt budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Szumowie.

## ZABIELE

• Gmina Kolno w tegorocznym budżecie przeznaczyła na inwestycje kwotę 1 328 tys zł. Budowane będą głównie drogi, ale 30 proc. pieniędzy pochłonie rozbudowa szkoły w Zabielu z przeznaczeniem na gminne gimnazjum. Dobudowane będą 4 izby lekcyjne, dwie łazienki, szatnia i przestronny korytarz.

## 12 RAT NA WIELKANOC

(bez żadnych odsetek !!!)

Kwota:	Rata:
25 000 PLN	- tylko 125 zł/m-c
75 000 PLN	- tylko 375 zł/m-c
150 000 PLN	- tylko 750 zł/m-c



### „Zdażyć przed Wielkanocą” - PROMOCJA

Podpisując Umowę Ratalną na zakup DOMU MIESZKANIA DZIAŁKI MAT.BUD itp. w jednym z 93 oddziałów PGK Kredyt do 16 Kwietnia 2001 r. mogą Państwo oszczędzić nawet 5040,00 zł. Ponieważ z okazji Świąt Wielkanocnych PGK Kredyt zwolni Was z odsetek od 12 RAT miesięcznych. Wystarczy „Zdażyć przed Wielkanocą” i podpisać jedną z 254 Promocyjnych Umów ratalnych. Nie zwlekaj dotychczas do grona ponad 10 000 klientów PGK Kredyt.

Rezerwacja Umów Promocyjnych:

**PGK Kredyt Łomża**

ul. Giełczyńska 10 tel.086-216 20 94

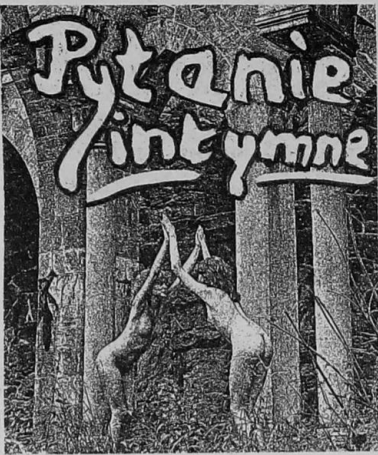
**PGK Kredyt Ostrołęka**

ul. Gorbatowa 2c tel.029-764 44 18

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA  
**KREDYT**  
I POLSKI PROGRAM BUDOWLANY  
www.pgk-kredyt.pl

fak. 2863

# KONTAKTY



Mam siedemnaście lat. W maju minie równy rok, jak chodzę z Mateuszem. On jest moim pierwszym chłopcem, choć ja nie byłam dla niego pierwszą dziewczyną. Mateusz jest ode mnie o osiem lat starszy. Kiedy sobie wszystko szczerze wyznaliśmy, przeszłość nie przeszkadzała nam w miłości. Pokochałam go bardzo. On nauczył mnie czułości, wielokrotnie wyznawaliśmy sobie miłość. Było nam wspaniale. Mój chłopiec pracuje w innym mieście. Ale od piątku do niedzieli czas spędzaliśmy ze sobą. Nie mogłam doczekać się końca tygodnia. Ciągle o nim myślałam, nawet porobiły mi się zaległości w nauce. I teraz do niego tęsknię i czekam na każdy piątek. Jednak między nami jest już inaczej. Gdy pytam, czy mnie kocha, potwierdza. Ale czuję, że jest inny. Mniej go obchodzę, nie przytula mnie tak często, nie jest taki czuły. Chyba z tego zmartwienia ostatnio spóźnił mi się okres. On wcale się tym nie przejął, tylko powiedział, że będzie dobrze. Gdy mówię mu o swoich spostrzeżeniach, twierdzi, że przecież się nie zmienił. Teraz jest tak, że jak on przyjeżdża, to ja płaczę i jak wyjeżdża, płaczę. Wcale nie mogę się uczyć. Jak sobie poradzić z tą miłością?

Beata

Twój chłopiec nie powinien unikać szczerzej rozmowy. Jest od ciebie sporo starszy; jest mężczyzną, a ty ciągle młodzieńką dziewczyną. Może ta znaczna różnica wieku wpływa na rozpad waszego związku. Mateusz ma zupełnie inne problemy niż ty, pracę, inne towarzystwo w pracy i po pracy. Z tobą spotyka się tylko na koniec tygodnia. Kochasz go pierwszą wielką miłością i od niego oczekujesz wielkiego uczucia. A może już coś się dla niego skończyło. Minęła pierwsza fascynacja, kiedy było wam ze sobą wspaniale. Teraz może czuć się znużony Twoją zachłannością. Pewnie nie potrafi ci o tym wprost powiedzieć, ale ty to czujesz po jego zachowaniu. Nawet w sprawie dla was bardzo ważnej wykazał obojętność. Musisz doprowadzić do szczerzej, poważnej rozmowy. Bez łez, bez hysterii. Taka miłość sprawia ci ból, nie możesz się uczyć. A koniec roku szkolnego już tak blisko. Musisz szybko wyjaśnić tę sprawę, by odzyskać spokój.



## LEKARZ DOMOWY

Słyszałam gdzieś o leczeniu przestarzałych ran przez owady. Chciałabym dowiedzieć się czegoś więcej na temat takiego leczenia i czy stosuje się je w Polsce.

Wanda

Są to tak zwane żywe opatrunki. Musi się na nie zgodzić pacjent. Leczenie polega na umieszczeniu na powierzchni gnijącej, trudnej do wyleczenia rany larw muchy *Lucilia sericata*. Larwy żywią się martwymi komórkami. W ten sposób dokładnie

oczyszczają ranę z zagnieżdżonych w gnijącym ciele bakterii. Wydzielana przez larwy substancja trawienna rozkłada martwe komórki, które są dla nich smakowitym pokarmem. Żywy opatrunek zmienia się co trzy dni, aby larwy nie przeobraziły się w muchy. Zachodni uczeni potwierdzają, że przy trudno gojących się ranach takie leczenie jest skuteczniejsze od stosowania antybiotyków. Zresztą, metoda ta była znana przed wynalezieniem antybiotyków. Znów stała się mo-

dną, gdy powstają różne szczepy bakterii, odpornych na działanie leków.

Leczenie ran larwami much nie jest jedyną metodą stosowaną w biochirurgii. Medycyna ludowa zna często stosowany sposób leczenia pijawkami chorób żył, reumatycznych i zakrzepic.

Polskie kliniki nie stosują metody żywych opatrunków. Ale są one stosowane w klinikach w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Ameryce. W Polsce z tej mądrości korzystają niektórzy znachorzy. Trzeba jednak być ostrożnym, gdyż znachorzy nie mają do dyspozycji larw wyhodowanych w sterylnych warunkach.

## §

## POD PARAGRAFEM

Moja serdeczna koleżanka, mieszkająca w Ameryce, zaprosiła mnie do siebie. Tak się szczęśliwie składa, że czeka tam na mnie dobra praca. Nie chcę wyjeżdżać na długo, bo dzieci są w wieku szkolnym i szkoda mi porzucać w kraju dobrej pracy. Po przeanalizowaniu z rodziną wszystkich za i przeciw zdecydowałam się na półroczny wyjazd. Niestety, nie mam tyle urlopu. Czy przysługuje mi urlop bezpłatny? Czy w czasie urlopu bezpłatnego szef może mnie zwolnić?

Renata

Z urlopu bezpłatnego może skorzystać każdy pracownik za

zgoda pracodawcy. Jednakże szef, czy właściciel firmy, może udzielić urlopu bezpłatnego, ale nie musi. Nie musi nawet uzasadniać swojej decyzji. Jeśli pracodawca się nie zgodzi na skorzystanie przez pracownika z urlopu bezpłatnego, nie pomoże nawet odwołanie się do sądu. Decyzja pracodawcy jest decyzją ostateczną. Wszystko zależy od szefa. Trzeba udać się do niego z podaniem, omówić okres, w którym planuje się skorzystać z urlopu bezpłatnego. Jeśli pracodawca wyrazi zgodę na urlop, to w tym czasie nie może zwolnić pracownika. Wypowiedzenie umowy o pracę może nastąpić w

razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji firmy, albo też z innych przyczyn wynikających ze strony zakładu pracy.

W czasie korzystania przez pracownika z urlopu bezpłatnego pracodawca może na jego miejsce przyjąć kogoś na zastępstwo. Zatem, gdy pracownik planuje skrócić okres uzgodnionego urlopu bezpłatnego, szef może się na to nie zgodzić. Ale po wykorzystanym urlopie, pracownik wraca na to samo stanowisko i otrzymuje takie samo wynagrodzenie jak przed urlopem.

Przy decydowaniu się na urlop bezpłatny trzeba pamiętać, że w tym okresie w przypadku choroby nie otrzyma się zasiłku chorobowego.



## TELEGRAM Z TORONTO

Zdarzyła mi się rzecz taka, że aż trudno mi samej w to uwierzyć.

17 lat temu na studiach przeżyliśmy cudowną wycieczkę. Byliśmy z całą naszą paczką w Bieszczadach. Ja miałam swego chłopaka, on swoją dziewczynę (nie było ich z nami), odkryliśmy tam siebie, jak siódme niebo. A księżyc świecił tak mocno, a chmury tak szumiały. Gdy myślę dziś o tym, to stwierdzam, że był to najpiękniejszy okres w moim życiu. Ale potem wróciliśmy do dawnych związków (do dzisiaj tego żałuję); może nie chcieliśmy kochać się przykrości, sprawiać bólu rozstaniem? Nasze drogi szybko się rozeszły. On skończył medycynę, ja historię. I nagle po tylu latach dostałam telegram z Toronto: „Będę w Warszawie, chcę się z Tobą spotkać. Zależy mi bardzo. Romek”. Skąd miał mój adres? Jak znalazł mnie w Białymstoku? Spotkamy się 9 kwietnia w Warszawie. Jesteśmy oboje po rozwodach, on ma cór-

kę, Marię. Ach, jaka śliczna jest ta wiosna, choć mam już ponad 40 lat!

Maria Krystyna  
Białystok

## OFERTY

Wspaniale jest być pięknym i bogatym. Nie jestem nieudacznikiem, ale ani pięknym, ani bogatym. Scharakteryzuję siebie lapidarnie: „Biedny, mały, skromny do diabła podobny.” A poważnie: 47/173/76. Wolny, ze średnim wykształceniem (kontynuuję naukę zaocznie), kocham ludzi i zwierzęta, lubię obcować z naturą. Posiadam wszechstronne zainteresowania; książka, teatr, muzyka. Jestem delikatny, czuły i równoważony. Pragnę poznać odpowiednią Panią, która wierzy w miłość, ceni wierność i lojalność. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania, mogę także emigrować za granicę. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu). Posiadam zobowiązania!

Pracus

Darek; mam 20 lat, 175 cm wzrostu. Finansowo niezależny (posiadam niewielką firmę). Jestem romantykiem, lubię książki, wieczorne spacerunki we dwoje. Szukam swojej drugiej połówki. Odpowiem na każdą poważną ofertę. Zdjęcie mile widziane.

Darek

Jeżeli jesteś dziewczyną i masz nie więcej niż 20 lat, tęsknisz za miłością, lub po prostu nudzisz

się wiosną, napisz do mnie. Teraz jestem w Łodzi, a czasami w Łomży, może się więc spotkamy?

Tomasz  
90-950 Łódź 1  
skr. poczt. 133

Interesujący, przystojny mężczyzna pozna sympatyczną, zgrabną dziewczynę w wieku 25-35 lat.

Andrzej

Jestem samotnym wdowcem (66/174/85) z własnym mieszkaniem; zaradnym, spokojnym i uczuciowym. Poznam Panią w wieku do 60 lat, która podobnie jak ja, chce zerwać ze swoją samotnością. Podaj numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Zaradny wdowiec

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serca szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



### Złodziejska gorączka

Gorączka przedświątecznych zakupów to także gorączka złodziejska. Przestępcy wykorzystują każdą okazję, by zdobyć łup „pchający się” w ręce: w zatłoczonym autobusie i sklepie, na dworcu i na bazarze. Obserwują także mieszkania. By czas zakupów nie okazał się jednocześnie stratą, policja radzi, jak się tego ustrzec.

#### Zanim wyjdiesz z domu:

- pozamykaj wszystkie okna i lufki;
- pozostaw włączone światło, radio lub telewizor, co działa na potencjalnego włamywacza odstraszająco;
- drzwi mieszkania zamknij na wszystkie zamki i zabezpieczenia (łańcuch, alarm itp.);
- zamknij także drzwi wejściowe do klatki schodowej (nawet jeśli wychodzisz na chwilę!);
- na zakupy zabierz tylko niezbędną ilość pieniędzy;
- portmonetki i portfele trzymaj tylko w wewnętrznych kieszeniach ubrania (nigdy w reklamówkach lub koszykach!);
- zanim zapłacisz za towar, przygotuj wcześniej odliczone na ten cel pieniądze, a portfel schowaj w bezpieczne miejsce (nigdy nie kładź go na ladzie!);
- bądź czujny i zwracaj uwagę, czy nie jesteś obserwowany przez przestępcę;
- gdy mimo wszystko zostaniesz okradziony, głośno wzywaj pomocy, natychmiast powiadom policję (jeżeli to możliwe, podaj jak najwięcej szczegółów z rysopisu sprawcy).

Bardzo pomocna jest tzw. sąsiedzka czujność. Ustal z tymi, do których masz zaufanie, że nawzajem będziecie mieć na oku swoje mieszkania.

#### Poza tym jeżeli:

- zobaczysz w klatce schodowej lub pod oknami obce, zachowujące się podejrzanie osoby — dzwoni 997;
- usłyszysz niepokojące stukania, wiercenia, szurania itp. odgłosy w mieszkaniu sąsiada, o którym wiesz, że jest nieobecny — dzwoni 997;
- zobaczysz nieznane osoby wynoszące z mieszkania sąsiada meble, sprzęt radiowo-telewizyjny lub gospodarstwa domowego itp. — dzwoni 997;
- zauważysz cokolwiek niepokojącego — dzwoni 997.

Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku życzy wszystkim bezpiecznych zakupów i świąt.

# KRONIKA POLICYJNA

-kilogramową swinie. Straty około 600 złotych.

• W Suwałkach przedstawiciel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami powiadomił policję: w byłej żwirowni PKP przy ul. Krasickiego w strasznych warunkach przechowywane są psy. Okazało się, że 5 już padło z głodu, zaś w zamkniętych pomieszczeniach funkcjonariusze znaleźli 6 innych, wychudzonych i głodnych. Zwierzęta przewieziono do schroniska.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 44-letniego Franciszka P., który wtargnął do mieszkania przy ul. Próżnej i dwukrotnie uderzył nożem w podbrzusze znajdującą się tu kobietę. Pokrzywdzona przewieziona do szpitala.

• W Augustowie policjanci zatrzymali w pościgu czterech mężczyzn, którzy ukradli 2 koła z cinquecento zaparkowanego przy ul. Chreptowicza. Udowodniono im także kilkanaście włamań do samochodów i kradzież 2 pojazdów. Prokurator rejonowy zastosował wobec wszystkich przestępców dozór policyjny.

• W Augustowie policjanci zatrzymali 3 mężczyzn, którzy, na podstawie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu, kupowali telefony komórkowe.

• W Siemiatyczach napad przed bankiem na kasjera i kierowniczkę sklepu, przewożących późnym wieczorem utarg. Kiedy oboje wysiadali z samochodu, trzech napastników zaatakowało mężczyznę. Jeden użył wobec niego gazu łzawiącego, a drugi kilka

krotnie kopnął w brzuch. Kasjer upadł, a bandyci wyrwali mu pieniądze (w nieustalonej kwocie) i zbiegli.

• „Bezpiecznie do szkoły, bezpiecznie do domu” to hasło akcji, zorganizowanej przez policjantów ruchu drogowego w Hajnówce. Funkcjonariusze szczególnie mieli na oku otoczenie szkół, w tym przejścia dla pieszych. Zajęcia praktyczne bezpośrednio na ulicy oraz pogadanki dla dzieci były bardzo dobrą formą utrwalania zasad bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię. PZU „Życie” ufundowało dzieciom specjalne emblematy odbłaskowe.

• W Znoskach (gm. i pow. moniecki) podczas przeszukania zabudowań gospodarczych na pewnej posesji policjanci ujawnili przyrządy do nielegalnej produkcji spirytusu, plastikową beczkę ze 120 litrami zacieru oraz około litra samogonu.

• Policjanci z Bielska Podlaskiego ustalili i zatrzymali kolejne osoby zamieszane w produkcję i wprowadzanie do obiegu fałszywych pieniędzy. Tym razem szefem „fabryki fałszów” okazał się 16-letni Łukasz I., który przy pomocy komputera tworzył 20-złotówki. Następnie z dwoma kolegami rozprowadzał je na miejskiej targowicy oraz w pobliskich wsiach. Funkcjonariusze ustalili także 6 dystrybutorów, współpracujących z producentem. Wszyscy są uczniami miejscowych szkół średnich. Dotychczasowe ustalenia policji wskazują, że to jedna z nitek do kłębka.



### POLICYJNA „PRĘDKOŚĆ”

Trwa przedświąteczna policyjna akcja „Prędkość”. Cały tydzień, od 9 do 14 kwietnia, funkcjonariusze „drogówki” w województwie czuwają nad przestrzeganiem przepisów, przede wszystkim na trasach głównych i miejscach wypadków, których przyczyną była właśnie nadmierna prędkość.

Policjanci poruszają się zarówno radiowozami oznakowanymi, jak i nie oznakowanymi. Używają radarów i wideoradarów. Szczególnie bacznie obserwują motocyklistów, którzy po zimowej przerwie lubią popisywać się na drodze bezmyślnością i głupotą.

Nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn najgroźniejszych w skutkach wypadków drogowych. W Podlaskiem w pierwszym kwartale 2001 roku z tego powodu zdarzyły się 84 wypadki, w których 16 osób poniosło śmierć, a 111 zostało rannych.

• W Kolnie pewien młody mężczyzna podczas przedświątecznych porządków zmienił w mieszkaniu firanki. Stojąc na parapacie w pewnym momencie stracił równowagę i wypadł z pierwszego piętra na zewnątrz. Świeta (i nie tylko) spędzi z gipsem na obu nogach.

• Polną drogą niedaleko Tafil (gm. Stawiski, pow. kolneński) ciągnikiem rolniczym jechała rodzina z pobliskiej wsi: za kierownicą matka, na przyczepie ojciec oraz ich dwóch synów w wieku 4 i 6 lat. W pewnym momencie starszy chłopiec wypadł z przyczepy, wprost pod jej koła. Jedno przejechało po głowie dziecka. W ciężkim stanie zostało przewiezione do szpitala.

• Na drodze Srebrna-Szumowo (pow. zambrowski) kierujący dużym fiatem potrafił 37-letniego pieszezo, który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca nie zatrzymał się i zbiegł z miejsca tragedii. W godzinę później policjanci z Zambrowa ustalili właściciela pojazdu i jadące w nim osoby.

• Mieszkaniec Grajewa zamówił przez internet kamerę cyfrową, za którą zapłacił 3 tysiące złotych. Tymczasem zamiast kamery w paczce znajdowała się cegła.

• W Grajewie policjanci zatrzymali w pościgu 19-letnich Daniela F. i Krzysztofa M., sprawców zniszczenia szyby w opłu, zaparkowanym w Osiedlu Południe.

• W Siemieniu (gm. i pow. łomżyński) z chlewni ktoś ukradł 130-

### DZIELNI

W Białymstoku w poniedziałek przed trzynastą młodszy aspirant Daniel Sosnowski, dzielnicowy z I Komisariatu, patrolował swój rejon. W pobliżu wieżowców przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej nagle usłyszał przeraźliwy krzyk kobiety. Spojrzał w górę: na balkonie ósmego piętra, maksymalnie wychylona, resztkami sił trzymała za rękę zwisające dziecko! Policjant natychmiast wbiegł do klatki schodowej. Tymczasem młody mieszkaniec bloku, sąsiad, zorientowawszy się w dramatycznej sytuacji, również rzucił się na ratunek. Policjant i cywil wbiegli do mieszkania w ostatniej chwili. Bardzo wystraszony 3-letni synek znalazł się w ramionach matki. Jak się okazało, nie lada z niego akrobata!

Niebezpieczna przygoda Krzysia zaczęła się od zabawy klockami w pokoju. W tym czasie mama robiła w łazience pranie. W pewnym momencie chłopczyk, widząc otwarte drzwi balkonowe, wyszedł z pokoju. Wdrapał się na stojący na balkonie stolik, a z niego na wiszące skrzynki z kwiatami. Balansując na ich krawędzi, doszedł do anteny satelitarnej, która była celem jego balkonowej wyprawy. Kiedy matka weszła do pokoju, zobaczyła synka wiszącego nogami w dół, trzymającego się rdzenia anteny! Na szczęście, dzielni policjant i cywil znaleźli się w odpowiednim czasie i miejscu.

**CUKROWNIA „ŁAPY” S.A. w Łapach**

posiada w ciągłej sprzedaży wysłodki suszone brykietowane w cenie jak niżej:

przy zakupie do 5 ton	— 430 zł/t + 7% VAT
powyżej 5 ton	— 420 zł/t + 7% VAT
powyżej 10 ton	— 410 zł/t + 7% VAT
powyżej 20 ton	— 400 zł/t + 7% VAT
wysłodki workowane	— 440 zł/t + 7% VAT



Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń **ZADZWOŃ!** tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43, 0-602 748-099. Nasz przedstawiciel pojawi się w umówionym terminie!

„MAZUREK” s.c.  
18-400 ŁOMŻA,  
AL. LEGIONÓW 54/1  
tel. (0-86) 216-69-62;  
0-602 669-197  
0-603 618-038  
godziny otwarcia  
8.00 – 16.00

PRZEWOZY  
AUTOKAROWE  
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA LINIE  
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA  
TURYSTYCZNA

# STIHL®

## PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spaliniowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE  
już od  
**649,-\***

ANDREAS STIHL, ul: Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl  
**Sprzedaż prowadzi wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

**Białystok** - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; **Kawalerska** (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71, Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

\* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

fak. 2573

Korzystaj z firm,  
które ogłaszają się w tygodniku

# KONTAKTY

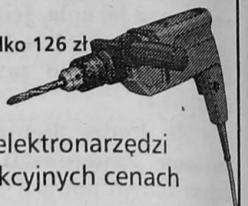


**Najtańsze elektronarzędzia z importu!**

K.J.J. MUŁA

**ROCZNA GWARANCJA**

WIERTARKA 500 W z udarem tylko 80 zł  
WIERTARKO-WKRĘTARKA AKUMULATOROWA 14,4 V tylko 126 zł  
SZLIFIERKA KĄTOWA ø115 800 W tylko 88 zł



Oferujemy również szeroki wybór elektronarzędzi szwajcarskiej firmy „PERLES” w atrakcyjnych cenach

Zapraszamy do firmy SANMET  
Łomża, Al. Legionów 53  
tel. (0-86) 218-45-73.

fak. 2510

## PROMOCJA!

# OKNA

**SONAROL**  
OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

**GRATIS!**

### ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

### BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 2580

## Złotówka za godzinę

**VISA-TEL**

autoryzowany dealer

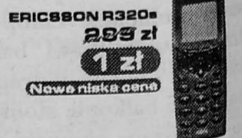
1 złoty wystarczy, by przez godzinę rozmawiać z wybraną osobą! **Do końca roku!**



NOKIA 3310  
104 zł  
49 zł  
(Nowa niska cena)



ALCATEL OT 501  
389 zł  
49 zł  
(Nowa niska cena)



ERICSSON R320  
289 zł  
1 zł  
(Nowa niska cena)



ALCATEL OT 302  
34 zł  
1 zł  
(Nowa niska cena)

18-500 Kolno  
ul. Wojska Polskiego 16  
tel. Fax: (086) 27 83 377  
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.  
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.  
Numer promocyjny dotyczy połączeń w sieci Era.

fak. 2577



**KONTAKTY**

## Ci sami, lecz nie ci sami

Robi się coraz bardziej nudno i straszno. Kolejne badania opinii publicznej monotonnie potwierdzają miazdzącą przewagę SLD w zbliżających się nieuchronnie wyborach parlamentarnych. Nie wdzięczne, otumanione społeczeństwo całkowicie oslepilo. Zupełnie nie dostrzega dobrodziejstw doniosłych przemian i reform zafundowanych mu przez obecnie rządzących.

Ostatnio najwięcej gardłuje się o ciągle rosnącym bezrobociu. A przecież można i należy spojrzeć na ten problem zupełnie inaczej. Czyż nie jest sukcesem to, iż już blisko 16 proc. ludności nie musi o świecie zrywać się do roboty, ma czas na czytanie książek, długie spacerki, może brać czynny udział w uroczystościach państwowych i kościelnych, a wieczorem, czy nawet od rana, spożywać samogon bez obawy, że następnego dnia spóźni się z tego powodu do fabryki. O to przecież walczyliśmy. Pamiętajmy, że w mrocznych czasach komuny tych, co się uchylali od pracy, zamykano w więzieniach.

Reforma służby zdrowia już powoduje niewątpliwie wzrost tężyzny fizycznej narodu. Ponieważ leczenie na ubezpieczalnie stało się praktycznie niemal niemożliwe, obecnie osobniki słabsze, zgodnie z prawami natury, mają prawo do godziwej śmierci w domu, wśród rodziny, bez rur w gardle i cewnika w nosie, zatruwania toksycznymi lekami, czy jakichś innych, upodlających poczynań reanimacyjnych, sprzeciwiających się wyrokowi boskim.

Wiele powodów do zadowolenia ma młodzież, zwłaszcza ze wsi i małych miasteczek. Wiedząc że,

jak wynika ze statystyk, i tak nie ma szans na podjęcie studiów, może praktycznie wcale się nie uczyć. Nie musi marnować najpiękniejszego okresu życia na ślęczenie nad książkami. Czas może spędzać na dyskotekach, zabawach i psotach, randkach na kwitnących łąkach, upajać się pięknem ojczyznej przyrody, a wreszcie zakładać rodziny i płodzić dzieci, co zapewni im już dożywczo pełnię szczęścia, bez potrzeby uganiania się za zbędnym i deprawującym bogactwem.

Biorąc pod uwagę te i inne, liczne sukcesy Partii i Rządu, oburza wykazywania w sondażach niewdzięczność społeczeństwa. Jednak nie wszystko jeszcze stracone. Cała nadzieja w Platformie rątkowej, na którą tłumnie przesiadają się politycy UW i AWS. Może głupkowate społeczeństwo wreszcie dostrzeże, że Tusk, Olechowski, Płażyński i zbierająca się wokół nich kompania to ludzie zupełnie inni od obecnie rządzących. To nic, że mają takie same gęby. Są przecież wewnętrznie całkowicie odmienieni! Nie jest wykluczone, że mamy tu nawet do czynienia z cudem!

Wiemy też, że Polacy to naród bardzo tolerancyjny i przepojony miłością chrześcijańską. Nie sposób więc uwierzyć, że stać ich będzie na jakkolwiek niegodziwość. A taką byłoby skazanie, przez niewłaściwe głosowanie w wyborach, tysięcy wyniesionych przez Krzaklewskiego i Buzka do władzy, na utratę posad i godziwych apanaży, do których już przywykli i które, z racji zasiedzenia, im się słusznie należą.

WIESŁAW WENDERLICH

## Kurnik wielkanocny

Kura Nioska – lewicowa aktywistka,  
Gęsior Niezwykłej Urody – podupadły przewodniczący gęsiowej braci,  
Kogut Złotopióry – kierownik kurnika,  
Kaczka Wiecznie Głodna – mimo niskich notowań wciąż chorobliwie ambitna,  
Kaczor Donald – współtwórca wyborczego triumwiratu,  
Indor – kapelan kurnika,  
Rolnik od lat robiony w jajo,  
Żona rolnika robionego w jajo – występuje biernie, lecz w finale wnosi bardzo ostry argument,  
Narrator – statystyczny zjadacz jaj,  
Perliczki, Gołębie, Kurki liliputki oraz wszelka inna swolocz.

Rzecz dzieje się w kurniku. Bractwo drobiowe nastawia się na grzędach według szarzy i niewątpliwych zasług. Narrator podgląda przez dziurę w ścianie nieszczelnego kurnika, rolnik pomaga żonie przy wypieku świątecznych bab.

Narrator  
Posłuchajcie, oto bajka:  
Pierwsze skrzypce grają jajka.  
Jajka małe, jajka duże,  
Jajka kacze, gęsie, kurze,  
Kwadratowe i podłużne.  
Jednym słowem różne.

Błady strach ogarnął kraj –  
Na Wielkanoc zbrakło jaj!

Kura Nioska  
Mamy program lewicowy.  
Jajka znosić? Nie ma mowy!  
Jak występkam jajek koszyk,  
Raptem po dwadzieścia groszy,  
Zwróć dług, czynsz zapłać,  
Światło, woda, coś na tapecie,  
Myślą sobie różni durni,  
Że to nic utrzymać kurnik!  
Dość robienia w konia Kury  
Biorę sprawy w swe pazury!

Kogut Złotopióry  
Kukuryku! Święta racja!

Wszak od dawna demokracja.  
Żadne suje i bufony  
Nie oskubią mojej żony.  
Taka mała, biedna Kurka.

Gęsior Niezwykłej Urody  
Rynkiem trzęsła Gęś i trzęsie –  
Zakupujcie jajka Gęsie!

Kaczka Wiecznie Głodna  
Ja to może nic nie znaczę?  
W gardle stają jajka Kacze?

Kogut Złotopióry  
Kukuryku! Brawo! Super!  
Nadstawiają Kaczki kuper.  
Lepiej róbcie to roztropnie!  
Będzie źle, to Gęś was kopnie.  
Nie lubicie się nawzajem,  
Ja nie widzę tutaj jajek.

Perliczki, Gołębie, Kurki liliputki  
Chórem

Szefie, co szef chory?  
Znowu Gęsi i Kaczory?  
Z Gęsi szefie, mówiąc szczerze,  
Kaczki do cna zedrą pierze  
Na pierzynę, bez słów dwóch,  
Aż zostanie z Gęsi puch.  
Kaczek już natura taka,  
By wariata zrobić z ptaka.  
Nam małczkim też się zdaje,  
Że nie będzie z tego jajek.

Kaczor Donald  
Za to nasz triumwirat naj,  
Z nami nie zabraknie jaj!

Gęsior Niezwykłej Urody z  
Kaczką Wiecznie Głodną.  
Chórem, zgodnie  
Kaczor Donald? Ale jajka!  
Ptak wicherzyciel, wredny zdrajca.  
Ziarno będziesz nam odbierał?

Kaczor Donald  
Tak! Przysięgam! Ja liberal.

Nowa grzęda gęsiokacza  
W wiek XXI wkracza!

Kura Nioska  
Z kpiną  
Kaczki, Gęsi mówią, rają,  
Chyba chcą nas zrobić w jajo.  
Każy program – same luki,  
Żeby wam nie wyszły zbuki!

Gęsior Niezwykłej Urody  
Przy korycie jeszcze my,  
Pospadają Kurze lby!  
Wszystkim nam obrzydła Kura.  
Gęś to, kurde, jest kultura.  
Naszych jaj potencjał spory  
Górą Gęsi!...

Kaczka Wiecznie Głodna  
...I Kaczory!

Indor  
Mówisz Gąsko tak ciekawie,  
Te zamysły błogostawie.  
Na twą hojność Indor liczy  
Wspieraj szczerze dom indyczy.  
Bo te Kury... to są dla nas,  
Nie daj boże, apage satanas!

Rolnik od lat robiony w jajo  
Chwytając się za głowę  
Co za zamęt tutaj taki?  
Zwariowały moje ptaki!  
Żono, prędko! A ja jaj!  
Na święcone nie ma jaj!  
Wszędzie wokoło fruwa pierze,  
Daj siekierę, złość mnie bierze.

Narrator  
Po kolei lup, lup, lup,  
Powyrzynał cały drób.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



## BANK KAWAŁÓW

— Mam dla państwa dwie wiadomości — mówi telewizyjny sprawozdawca sejmowy. — Dobrą. I złą. Zła, bo sześciu posłów zachorowało na pryszczycę. Dobra: udało się wybić całe stado!

— Czy ten zegarek chodzi?  
— Nie, trzeba go nosić.

— Dzisiaj rano patrzę...  
mam w głowie ogromną dziurę!

— No i co?  
— Przestałem ziewać i dziura zniknęła.

— Patrz, jak ten prosek wyprał twoją koszulę. Jest śnieżnobiała.

— A ja woląłem jak była w paski...

Siedzi jeż i je jabłka. Przychodzi zając i pyta:

— Co jesz?  
— Co zając?

— Dlaczego Robin Hood?  
— Bo nie jadł.

Parafianin dawał co miesiąc 100 złotych na kościół. Pewnej niedzieli przychodzi do proboszcza i mówi:

— Proszę księdza, ja już tych pieniędzy nie będę dawał, bo posyłam syna na studia.

— Dlaczego moim kosztem?

— Babciu, skąd się biorą dzieci? — pyta Krzys.

— Jak to skąd? Bociany przynoszą.

Zosia trąca brata:

— Powiedz jej prawdę, bo umrze i nie będzie wiedzieć.

Dowcipy nadesłali: Andrzej Belik z Siemiatycz (nagroda), Jadwiga Bogdan ze Skaj (gm. Szczuczyn) i Mateusz Barycz z Łomży. Dziękujemy.

I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie czeka też nagroda („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



SERWIS RENAULT - ZASADY SĄ PROSTE

**RENAULT**

Żadnych niejasności - zasady są proste. Z góry wiadomo, ile zapłacisz teraz za naprawę w serwisie Renault. Ceny usług są jawne, gwarantowane i stałe. Z góry zapraszamy na bezpłatną kontrolę Twojego Renault w dniach 1-30 kwietnia. Z góry uprzedzamy, że uzyskasz 10-procentowy rabat na objęte promocją naprawy dokonane w tym okresie w Autoryzowanych Stacjach Obsługi - skorzystaj tylko z Książeczki Do Usług, która znajdziesz w dowolnym Salonie Renault. Przykłady cen w tabeli poniżej.  
www.renault.com.pl

PRZEZ CAŁY KWIECIEŃ  
10% RABATU

# z góry wiadomo



# ile za co zapłacisz



# jawne gwarantowane ceny

	Wymiana oleju + filtr (olej ELF SW40 Synthese)	Wymiana klocków hamulcowych	Wymiana wycieraczek do szyby przedniej
Clio II 1.2	199	229	75
Mégane 1.4	199	229	85
Laguna 1.8	249	299	110
Clio, Renault 19	119	119	45

wszystkie ceny z VAT, obejmują cenę części oraz robociznę  
\* w warunkach czystego motora oraz oleju ELF 100W40 COMPLETEX

Janusz Zawadzki  
ul. Przykoszarowa 14a  
18-400 Łomża  
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

Wszystkiego, co najlepsze  
i najpiękniejsze  
na czas Wielkanocy  
wszystkim  
Klientom i Przyjaciółom

życzy  
cały zespół firmy  
**DEMART**



fak. 2761

HURTOWNIA  
**„KOMAX”**

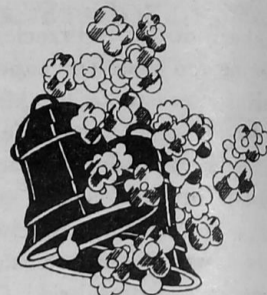
oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie i podłogowe.

**RATY  
TEREN  
MIASTA  
DOWÓZ  
GRATIS**

**Zapraszamy!**  
Łomża, ul. Spokojna 190A  
tel. 218-03-78  
(były zakład betonowy)

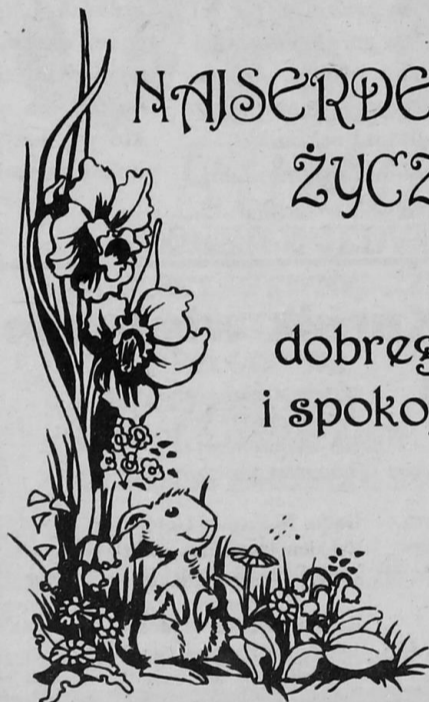


Klientom,  
przyjaciółom  
wszystkim, którzy radują się  
ze Zmartwychwstania Pańskiego,  
składamy



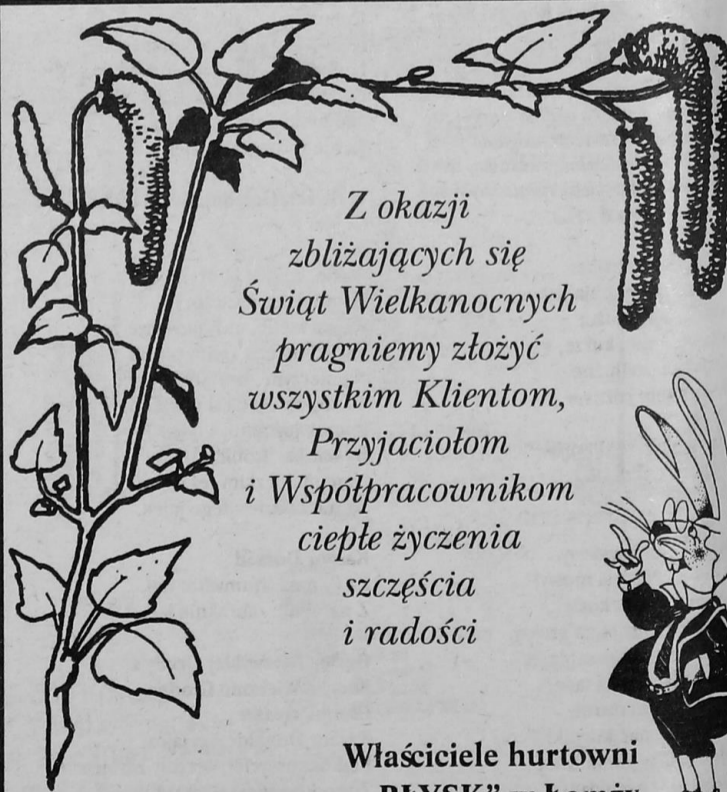
**NAIŚRÓDCEZNIJSZE  
ŻYCZENIA**

dobrego zdrowia  
i spokojnych Świąt



R.R.B. Szymański  
właściciele BTS

fak. 2753



Z okazji  
zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
pragniemy złożyć  
wszystkim Klientom,  
Przyjaciółom  
i Współpracownikom  
ciepłe życzenia  
szczęścia  
i radości

Właściciele hurtowni  
„BŁYSK” w Łomży

fak. 2762



**KONTAKTY**

Wesołych Świąt  
Wielkanocnych  
życzy



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6  
tel. (0-86) 218 82 88, tel./fax 218 03 60

WSZYSTKIM  
KTÓRZY  
OGŁASZAJĄ SIĘ  
W  
„KONTAKTACH”  
LICZNYCH  
KLIENTÓW,  
UDANYCH  
TRANSAKCJI,  
POGODNYCH  
ŚWIĄT  
WIELKANOCNYCH  
ŻYCZY  
REDAKCJA



System dociepleń Ceresit VW

**PROMOCJA!**



O szczegóły promocji pytaj w:



Hurtownia Artykułów Przemysłowych  
18-400 Łomża, Al. Legionów 54  
tel./fax (0-86) 219-06-19  
e-mail: farmal@lomza.com



RADIO TAXI

**bis**

☎ 96 23 33 33  
☎ 216 97 97

Jeżdżąc z nami  
wiele zyskasz!  
bezpłatnie zamówisz  
taksówkę

**0\*800-10-10-30**

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
WIOSENNEJ RADOŚCI I NADZIEI  
z okazji

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
składa Radio Taxi Bis

fak. 2754

NOWO OTWARTY  
GABINET  
ODNOWY  
BIOLOGICZNEJ

oferuje usługi  
w zakresie:

- solarium,
- sauna fińska,
- siłownia rekreacyjna,
- masaż klasyczny,
- manicure-pedicure.

Łomża  
Os. Medyk  
ul. Hipokratesa 5  
tel. 218-90-63

DO KOŃCA KWIEŚNIA  
PROMOCYJNE CENY!

fak. 2774

CORTINA S.A.  
Hurtownia CER-MAX  
Al. Piłsudskiego 52  
Łomża  
tel./fax (086) 218-56-54; 219-87-00

GLAZURA 15,00  
TERAKOTA 17,50

Spokojnych i radosnych  
Świąt Wielkiejnocy  
swoim Klientom  
życzy hurtownia  
CER-MAX

PLYTKI Z CERTYFIKATEM ISO 9001

**ELOX**  
MATERIAŁY BUDOWLANY

OFERUJEMY:

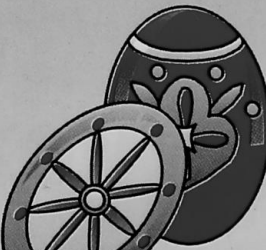
...ekty  
...konieczno-Budowlane  
...acyjne i modernizacje  
...ów istniejących  
...onawstwo  
...ków w stanie  
...ym jak również  
...ucz  
...onty  
...pleksowe  
...niżczenia wewnątrz  
...edaż systemu  
...OX”  
...ąc w naszej  
...ologii  
...z zaoszczędzić  
...% kosztów)  
...OX – Białystok  
...stok, ul. Dąbrowskiego 28 lok. 205

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
PEŁNYCH WIOSENNEJ  
RADOŚCI I NADZIEI  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



składają wszystkim Klientom,  
Przyjaciółom i Współpracownikom

Wanda i Tadeusz Wałkuscy  
właściciele Hurtowni



Samochody na ra

PTF  
Polskie Towarzystwo  
Finansowe SA

**Kredyt 2000**  
Bezpłatna infolinia:  
0800-266-166  
internet: www.ptf.com.pl

Chciałbym być Twój

Oferta kredytowa na au  
nowe i używane

Jeśli chcesz mnie mieć, nie mo  
czekać ani chwili dłużej. Nie m  
mieć poręczycieli aby zaciągnąć n  
na 8 lat kredyt samochodowy PT  
dotychczas znany jako KREDYT 2  
Kredytem PTF można sfinansowa  
wartość pojazdu. Oprocentow  
kredytu wynosi 8,9%. W trakcie s  
kredytu możesz zamienić auto na  
dodatkowo możesz skorzystać  
ubezpieczenia w PZU (AC OC NW  
już od 5% mojej wartości.

Liczę na ciebie  
Łomża, Al. Legionów 5



# TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie

## Szanowni Państwo

specjalnie dla Was

### w świątecznej

kompleksowej ofercie Terrazyt  
wspaniałe, markowe produkty  
po atrakcyjnych cenach

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

## GWARANTUJEMY

minimalne ceny - maksymalną jakość



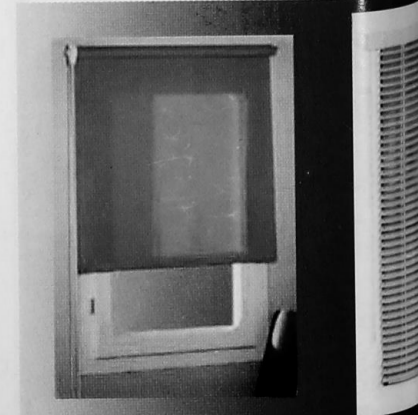
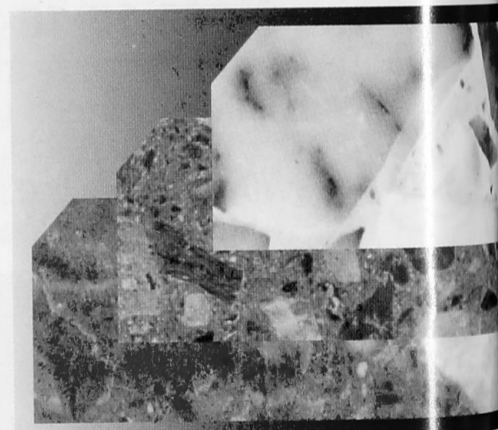
*Radosnych Świąt Wielkanocnych*

*pełnych wiosennej nadziei,*

*wzajemnej życzliwości i przyjaźni*

życzą

Pracownicy i Zarząd firmy **TERRAZYT**



PRYWATN  
Pilsudskieg  
14.00-18.00  
dzy: lek.  
dzińska,  
0-604-437-3  
staw Wenc  
czwartek, p  
-76

ZDJĘCIA  
pantomog  
6, Łomża,  
-76

USG SPEC  
Ryszard W  
Legionów  
prostata, p  
(086)218-8  
RTG ZĘBO

GIMNAST  
nauką pływ  
bicki, 2182

ALERGOI  
sa Piotrow  
jestracja (

GABINET  
stony z ul  
ul. Wyszy  
01.04.2001

SPECJALI  
łożnik Les  
Łomża, ul  
18.00-20.0  
środy 16.0

ZASTRZY  
0-600-388-

PEDIATR  
mowicz  
(086)216-5

MASAŻ K  
ny, drenaż  
Batko, te  
0-607-03-5



# OGŁOSZENIA DROBNE

## MEDYCyna

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiologiczni: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

2589-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

2589-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

9543-o

GIMNASTYKA KOREKCYJNA z nauką pływania, mgr Czesław Rybicki, 2182-562; 0-503-36-79-05

2126-oo

ALERGOLOG — pediatra Teresa Piotrowska, ul. Kazazińska 2, rejestracja (085)65-30-185

1881-o

GABINET USG SERCA przeniesiony z ul. Piłsudskiego 6/5 na ul. Wysznińskiego 8 od dn. 01.04.2001-04-04 2421-o

2421-o

SPECJALISTA GINEKOLOG położnik Leszek Poppe przyjmuje, Łomża, ul. Bema 1, poniedziałki 18.00-20.00, wtorki 17.00-19.00, środy 16.00-19.00

2422-o

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

2602-o

PEDIATRA — Mirosław Maksimowicz — wizyty domowe, (086)216-32-41, 0-602-466-396

2819-o

MASAŻ KLASYCZNY segmentarny, drenaż limfatyczny, Krzysztof Batko, tel. (086)218-90-63 lub 0-607-03-52-61

2825-o

# paliwo na cały rok



Kup teraz Astrę lub Corcę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corcy.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 2568

## SPECJALISTA GINEKOLOG

Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64; 0-503-527-516, codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne

fak/k-n

## MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel. (086)2184-123, 0-604-491-522

9232-o

FIAT TEMPRA i Żuk, 216-57-44, 0-602-754-739

2114-oo

STAR 1142(1997), przyczepa autosan (1989), Star 742 kontener (1996), Łomża, Pl. Niepodległości 12, Sklep Ogrodniczy, F.V., (086)216-73-28, 0-606-651-382

2599-o

## INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża Al. Legionów 60B BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICh formalności celne, własny transport usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995 23500 zł+VAT
RENAULT TRAFIC	1997 22500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1989 13900 zł
FORD FIESTA	1997 21500 zł
BMW 520	1991 18900 zł
OPEL VECTRA B	1998 34500 zł
TOYOTA STARLET	1998 23500 zł
OPEL ASTRA II	1998 32500 zł
PEUGEOT BOXER	1998 44900 zł+VAT
FORD TRANSIT	1995/96 24900 zł+VAT

### PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY „LABO UNFALLWAGEN”

AUDI A4 AVANT	1998 21500 DM
FORD FOKUS 1.6	2000 9500 DM
FORD MONDEO	1999 10900 DM
MERCEDES A160	1999 12000 DM
MERCEDES C180	1996 13500 DM
OPEL OMEGA B	1999 15900 DM
SKODA FABIA	2000 11500 DM
OPEL CALIBRA V6	1995 8500 DM
PEUGEOT 406	1996 9500 DM
PEUGEOT 406 KOMBI	1998 13000 DM
RENAULT TRAFIC	1996 11900 DM
RENAULT MASTER	1998 16500 DM
SEAT INCA	1998 3900 DM
VW GOLF IV	1997 10500 DM
VW BORA V5	1999 18000 DM
VOLVO V40 1.8	1999 17500 DM
MITSUBISHI LANCER	1998 8500 DM
MERCEDES C 180	1999 19900 DM

+ CŁO, TRANSPORT faktury VAT

Samochody na zamówienie tel. (0-86) 215-05-19 tel. kom. 0-605 036-746 lub 0049 173 75 83 029

fak. 2746

## POLMOZBYT KOMIS

POLONEZ	1996/97	9.500 zł
POLONEZ	1994	5.700 zł
TICO	1997	11.600 zł
FIAT 126p	1994	3.500 zł
TICO	1996	9.900 zł
MATIZ JOY	1999	19.900 zł

ul. Szosa do Mężenina 3 tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48; tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58 e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 2860

SPRZEDAM VOLKSWAGEN — Bus, transporter, oszklony, zarej. na 8 osób, pięciobiegowy, poj.2l, benzyna, tel. 279-15-62

2588

126p (1993r) czerwony, tel. 2188-348

2730

ŻUK BLASZAK, Łomża, Łomża, tel. 218-65-50

2732

FORD ESCORT XR3i 1.6 (1989), 216-20-11

2735

TANIO SPRZEDAM MERCEDES Benz 190D, tel. 2187-267

2737

POLONEZ ATU PLUS, 218-64-14

2738

SPRZEDAM IVECO — biały ciężarowo-osobowy (rok prod. 1989), bardzo tanio, (086)278-34-35, 278-22-58, 218-41-46

2741

IBIZA 1.2i (1987r); 217-57-82 zamiana

2764

FORD SIERRA combi GT 1992r 2000, 115 KM; (086)218-19-63, 0-602-533-675

2765

CINQUECENTO 704 (1997), (086)218-45-52

2767

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu  
Kol. HANNIE BITTNER

z powodu śmierci  
OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy z Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży



fak. 2772

Z powodu śmierci  
ŚP. IRENY MICHAŁSKIEJ

emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży wyrazy głębokiego współczucia całej RODZINIE

składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy SP3 i PG3 w Łomży

fak. 2728

KONTAKTY





AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202  
8819-o  
AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16  
8819-o  
DOM MUROWANY parterowy na wsi, (086) 218-49-69  
2886

## LOKALE

WYNAJME POMIESZCZENIA biurowo-magazynowe, powierzchnia 147mkw, tel. (086) 218-38-13  
1657-oo

M-4, I piętro, Łomża, Prusa. 0-608-58-90-53; (086) 2188-878  
2192-oo

SPRZEDAM DOM w centrum Łomży, tel. (086) 2164-164, kom. 0-606-93-21-30  
2480

WYNAJME MAGAZYNY, Al. Legionów 120, tel. 218-50-88  
2490-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, po 17.00 2175-424  
2396-oo

WYNAJME KAWALERKE w Łomży przy ul. 3Maja, (085) 662-45-56  
2543-oo

SPRZEDAM M-5, (086) 2188-664  
2608-o

POWIERZCHNIA HANDLOWA 30mkw do wynajęcia, Łomża, Al. Legionów 60A, tel. (086) 218-23-62  
2590-oo

SPRZEDAM LOKAL handlowy 30mkw nowy, tel. 218-40-61 po 18.00  
2557-oo

STANCAJA, 0-602-69-26-78  
2724-o

SPRZEDAM w Łomży dom mieszkalny 200mkw + 3 miejsca garażowe + 60mkw na niskim parterze ogrzewane, oraz drugi dom 150mkw obecnie przystosowany do produkcji spożywczej, 090-280-972  
2653-oo

OSTRÓW MAZOWIECKA sprzedam lub wdzierżawię atrakcyjne działki budowlano-usługowe przy budowanej obwodnicy, tel. 0-502-674-814  
2699-oo

SPRZEDAM DOM, tel. 216-61-38 po 15.00  
2704-oo

SPRZEDAM DOM w surowym stanie w Wygodzie, cena 55 tysięcy, tel. 219-34-06 po 18.00  
2728

TANIO M-4, po 18.00 216-28-77  
2731-o

SPRZEDAM DOM ze sklepem monopolowym w Łomży, Wojska Polskiego 26a, 216-53-38  
2734

SPRZEDAM LUB wynajmę M-2, tel. 216-69-00  
2745

LOKALE BIUROWE, garaże, centrum Łomży, 0-602-525-234  
2769

SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06  
2770-o

WYNAJME 2-pokojowe w centrum, 216-41-55  
2775

SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE 49mkw, I piętro, Słowackiego, tel. (085) 654-67-43 po 19.00; (086) 214-11-81 (8.00-12.00)  
2776

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54  
2778

SPRZEDAM M-4, 60mkw, III p., Łomża ul. Kazańska 5, tel. 218-49-45  
2782

LOKALE DO WYNAJĘCIA (40mkw i 75mkw), tel. 0-601-82-65-85  
2784-o

SPRZEDAM M-3 (57mkw) komfortowo wykończone, 0-604-130-514  
2786-o

PILNIE SPRZEDAM M-4, III p., 60mkw, Łomża, (086) 218-23-80  
2801-o

WYNAJME na dłuższy okres M-3, I p., (086) 219-19-18  
2804

SPRZEDAM LOKAL usługowo-handlowy 26mkw, Łomża, 0-606-82-08-92  
2809

SPRZEDAM WŁAS. M-3, IV piętro lub zamienię na dom w rozliczeniu działka przy Szosie Zambrskiej, telefon 2188-797  
2811

SPRZEDAM M-3 własn. lub zamienię na mniejsze na parter, tel. 2188-797  
2812

M-3 doposażone (49mkw) sprzedam, (086) 2184-064  
2817

DOM na Os. Maria, 2160-084  
2823

SPRZEDAM M-5 w nowym budownictwie, tel. 2180-324 dzwonić po południu  
2840

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166  
2841

M-4 dorosłym wynajmę, 219-31-27  
2844

STANCAJA: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel. 2160-321  
2850

SPRZEDAM DOM nie całkowicie wykończony, 216-30-89  
2851-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA 100mkw róg Sikorskiego – Woj. Polskiego; 216-30-89  
2851-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 58mkw, tel. 217-91-15  
2852

SPRZEDAM PARTER domu i pół działki; 217-91-73  
2856

M-3 sprzedam, ul. Żeromskiego, tel. (086) 218-73-14; 0-608-845-332  
2858

SPRZEDAM NOWE M-4, 56mkw, z garażem w Grajewie, tel. 0-608-044-555; (086) 273-13-62  
2862-o

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ, (0-86) 219-30-48  
2864-o

SPRZEDAM NOWE M-2 w Łomży; 219-81-99  
2865

DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 2188-125  
2871

SPRZEDAM M-4, 473-15-58  
2872

BUDYNEK MIESZKALNO-USŁUGOWY sprzedam — super cena, 219-82-29 po 20.00  
2873

SPRZEDAM 65 m kw. w nowym budownictwie TANIEJ!, 0-503-570-321  
2875

WŁASNOŚCIOWE M-2 zamienię na M-3 trzypokojowe, tel. 218-55-15  
2878

SPRZEDAM DOM w stanie surowym osiedlu „Maria”, tel. 2189-144  
2883

SPRZEDAM M-5, Łomża, Kazańska 20; 472-05-22  
2889-o

„ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI”. Licencja 201, Łomża, ul. Wyszynskiego 2, lok. 10, (0-86) 2187-779  
2890

SPRZEDAM M-3; 219-09-40 po 16.00  
2894

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, (086) 2166-226, Polowa 45, www.tyszka.pnet.pl  
2897

WYNAJME STANCJE paniom, 216-67-48, 0-608-622-847  
2902

MIESZKANIE W BYDGOSZCZY 31mkw sprzedam, 218-30-17  
2806

POSZUKUJEMY DLA NASZYCH klientów działek budowlanych w Piątnicy i Łomży, „ARKADIA”, (086) 218-77-79  
2899

Do 25 kwietnia  
przyjmujemy  
OFERTY

wykonawców  
parkingu 2 tys. m<sup>2</sup>  
z kostki brukowej.

Plan budowy  
można oglądać  
ul. Sikorskiego 120  
Łomża, tel. 216-95-02

## USŁUGI

### FHU „Jankowski”

Partner handlowy firmy GERDA  
Łomża, Al. Legionów 105 (blaszak)  
tel. (0-86) 219-81-16

Oferuje:

### DRZWI od A do Z

w tym antywłamaniowe GERDA  
PROMOCJA!

OKNA PCV  
DRZWI i BRAMY GARAŻOWE  
SPRAWDŹ NASZE CENY!  
fak. 2785

STUDNIE, (086) 218-59-91;  
0-606-588-530  
f-01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „OPOKA”, 216-48-39  
1853-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, (086) 216-33-34, 0-601-94-20-52  
2515-o

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916  
421-O

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468, 0-604-06-07-18  
116-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, PIASEK, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318  
1665-o

WYKOPY ZIEMNE koparkami, załadunek ziemi, gruzu i śmieci ładowarką „Fadroma”, transport piasku sianego, żwiru, ziemi na ogródki oraz z wykopu, — transport naczepami do 27 ton, tel. 47-32-103, 0-604-446-462, 2160-423  
1495-oo

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 219-13-49, 0-604-885-669  
1560-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625, 0-602-828-318  
1665-o

BIURO RACHUNKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y, Łomża, 2190-990  
1918-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64  
1924-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53, 0-606-12-66-46  
1978-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001  
1954-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889  
2055-o

PRODUCENT OKIEN, DRZWI PCV aluminium „ALUMARK”, Łomża, Spokojna 11, tel. 216-33-36. NAJNIŻSZE CENY — NAJLEPSZE SYSTEMY. Zapraszamy  
2032-o

**WYNAJME — TANIO**  
Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe  
o powierzchni 1300 m kw. w Łomży  
(byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu  
Istnieje możliwość podziału na mniejsze pomieszczenia.  
Wszystkie media. Doskonała infrastruktura: kanalizacja, woda miejska, drogi dojazdowe, nowy transformator.

**INFORMACJA:**  
tel. 473-70-30, 473-70-31, 216-97-28; fax 473-70-30

## KONTAKTY

